8 str. Wtorek, 8 sierpnia 1933 20 gr.

DZIEŃ BYDGOSKI

ORAZ WYDAWNICTWA

DZIEŃ POMORSKI
GAZETA MORSKA
GAZETA GDAŃSKA

DZIEŃ GRUDZIĄDZKI
DZIEŃ KUJAWSKI
GAZETA MOGILEŃSKA

Rok IV | Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, Mostowa 6 | Telefon 22-18 Konto czek. P. K. O. 205.102 | rN. 179

Od Pierwszej Kadrowej — do Kadry Obywateli

Zjazd Legjonistów — punktem zwrotnym w dziele naprawy ustroju

O godz. 6 rano przed frontem komendy Garnizonu zgromadziły się poczty sztandarowe i orkiestry. Na podjum stanęło 12 trębaczy, trzykrotnie zadźwięczał głos pobudki — **12-TY ZJAZD LEGJONOWY ZOSTAŁ OTWARTY.**

Właściwe uroczystości zaczęły się od mszy św. celebrowanej przez **Ks. biskupa Gawlinę** na wzgórzu pod Krzyżem Traugutta. Na wzgórzu zasiedli Weterani Powstania Styczniowego, półkolem stanęły sztandary. Nawprost ołtarza zajęli miejsca **członkowie rządu z premjerem Jędrzejewiczem** na czele, a przed nimi **Pan Prezydent Rzeczypospolitej.**

O godz. 11 po nabożeństwie, rozpoczęła się **uroczysta akademja**, którą zagaił prezes komitetu organizacyjnego **Jan Piłsudski.** Następnie przemawiał prezes **Sławek, a po nim gen. Sławoj-Składkowski.**

Po zakończeniu akademji Pan Prezydent wraz z członkami rządu **udaje się na plac zamkowy.** Uczestnicy zjazdu w liczbie **20 tysięcy** ustawili się do **defilady**, która odbyła się o godz. 12,45. Defiladę **przyjął Pan Prezydent pod kolumną Zygmunta na Placu Zamkowym.**

O godz. 4 po poł. tłumy uczestników zjazdu zaczęły ściągać do Łazienek, aby wziąć udział w **wielkim festynie legjonowym.** O godz. 6 przybył do Łazienek kpt. **Skarżyński.** Powitano go hucznemi oklaskami i okrzykami: Niech żyje. W imieniu komitetu organizacyjnego powitał go dr. Dziadosz, kończąc swoje powitanie słowami: Z polecenia zarządu głównego Zjazdu Legjonistów **wręczam Panu Kapitanowi krzyż legjonowy z dekretem podpisanym własnoręcznie przez Marszałka Piłsudskiego,** poczem dr. Dziadosz wręczył kpt. Skarżyńskiemu przy dźwiękach pierwszej brygady i okrzykach na cześć lotnika, krzyż i dyplom.

Uroczystości zakończyły się przed komendą miasta na Placu Marszałka Piłsudskiego, skąd kompania honorowa odprowadziła bojowe chorągwie i sztandary powstańców 63 roku.

Przemówienie p. prezesa Sławka podajemy osobno.

Przemówienie gen. Składkowskiego

„Panie Prezydencie, Panie Premjerze, Koledzy! Kilka dni temu kiedy otrzymałem wezwanie od p. prezesa Sławka, aby przemawiać na tym zjeździe legjonowym, przyznam Wam się, że pierwszem uczuciem była radość i duma. Powiedziałem sobie: Będziesz mógł jeszcze raz gadać do ludzi, którzy ci są najbliżsi i następnie popatrzeć jeszcze raz na te twarze koleżeńskie. Więc powiem wam o kryzysie i o waszej przyszłości.

Co to jest kryzys? Kryzys jest to załamanie się. **Ale nie nas straszyć kryzysem.** Myśmy już przeżyli dużo kryzysów. Czemże był wybuch wojny światowej jak nie kryzysem **bezprawia**, jak nie kryzysem pokoju opartego na bezprawiu, na bagnetach, jak nie kryzysem **nowej hańby, nowego niewolnictwa?**

To był kryzys gorszy od obecnego. Później w czasie służby legjonowej, ileż razy zaskakiwał nas kryzys. Wspomnę o kryzysie rekrutacji w Królestwie. Pamiętam jak to było. Komendant zakazał nagle rekrutacji w Królestwie. To był dla nas kryzys, bo każdy z nas zaagitował w domu wśród znajomych i ciągle mówił na urlopie, że on najlepiej Komendanta rozumie, że on wie co Komendant zrobi. To był proszę kolegów kryzys, kryzys przysięgi, która nas łączyła, która nas ożywiała.

A teraz nas straszą kryzysem światowym, dali mu nazwę „światowy", aby był straszniejszy. Ten kryzys oczywiście istnieje i szerzy się na świecie. Jedni są, co tak mówią, a drudzy się ich boją — zamiast dać im odpowiedź My damy im odpowiedź, my się nie boimy. My ten kryzys zniesiemy własnemi rękoma.

Co więcej — mówią, że jest już „kryzys idei" Komendanta. Oni mówią, że myśmy... powinni ustąpić miejsca innym. Wedle nich — nam „nie wolno" już mówić o 6-tym sierpnia. Ale tymczasem idea Komendanta żyje, bo to jest idea Polski Niepodległej, zdobyta grobami żołnierza i krwią serdeczną żołnierza. Jest to najważniejszy kapitał Polski, jest to kapitał idei i myśli Komendanta, którego żaden wróg nam nie wyrwie, chyba z ziemią polską. I dlatego, proszę kolegów, my się tego „kryzysu idei Komendanta" nie boimy. Niechaj nad brzegi wileńskiego jeziora dojdzie nasz okrzyk: KOMENDANT JÓZEF PIŁSUDSKI NIECH ŻYJE!

Prezydent Rzplitej - decydującym czynnikiem

Jednym z najważniejszych punktów programu w tegorocznym Zjeździe Legjonowym było **przemówienie prezesa Walerego Sławka,** poruszające jako główny temat **sprawę ustrojową w Polsce.**

Przemówieniu swemu dał prezes Sławek głębokie podłoże ogólno-historyczne, charakteryzując wiekowy przebieg ustalania się form ustrojowych w organizmach państwowych. Przez wieki całe trwało wyzwalanie się człowieka z pod pierwotnej władzy monarchów, którzy **państwo** uważali za swą „prywatną własność". Stąd też walka o wyzwolenie człowieka, prowadzona początkowo przeciw ustrojowi **monarchicznemu,** mimowoli nawet i później niekiedy stawała się walką **przeciw samemu państwu.** Teorie i formułki, zrodzone w okresie walk z absolutyzmem monarchów, utrzymały się i w okresie parlamentów. Poczucie to wkorzeniło się w ludzkie dusze tak głęboko, że nawet i w **dzisiejszej dobie, w okresie wyzwolenia człowieka-obywatela nie zdaje on sobie niekiedy sprawy z tego, iż JEGO STOSUNEK DO PAŃSTWA MUSI BYĆ INNY, NIŻ TAMTEN.**

Takie właśnie formułki pozostałe w duszach polskich z **OKRESU NIEWOLI i walk z absolutyzmem,** stały się podstawą Konstytucji polskiej, uchwalonej przez pierwszy Sejm. Nadomiar złego, wzięto i **żywcem do Polski usiłowano przykroić obcy wzór, zapominając, że doświadczenia przeszłości nakazały obywatelowi nowej Polski rolę zgoła odmienną od dawnej.**

Przed rozbiorami społeczeństwo szlacheckie pojmowało państwo jako „rzecz pospolitą", rzecz wspólną, wspólne dobro. Było to coś więcej, niż zasady ustroju republikańskiego. W słowie „rzecz pospolita" mieściło się pojęcie „współwłasności" choć jednocześnie państwo rozporządzało w małym stopniu prawem przymusu. **Często na prywatne poczynania jednostek spadał np. ciężar obrony państwa. Na takich samych podstawach opierała się walka o jego wskrzeszenie.**

W Polsce odrodzonej stworzono ustrój, w którym partje wiodły spór o podział dobra państwowego, a uprzywilejowanymi stali się protegowani partyjni. Gdy przewrót majowy ten stan rzeczy obalił, opinja zażądała, aby dyktaturę objął Człowiek, któremu naród wierzy. **Marszałek Piłsudski jednak po tej drodze nie poszedł. Natomiast wskazał na KONIECZNOŚĆ WZMOCNIENIA WŁADZY PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ, WSKAZAŁ NA KONIECZNOŚĆ UZDROWIENIA ŚRODOWISKA DZIAŁACZY POLITYCZNYCH I ICH METOD PRACY, FAŁSZYWYCH I DEPRAWUJĄCYCH.**

Potrzeba bowiem, by ludzie kierujący mechanizmem życia państwowego ożywieni byli MYŚLĄ PRZEWODNIĄ BUDOWANIA DOBRA ZBIOROWEGO.

Według doktryny dzisiejszej Prezydent Rzplitej jest tylko zwierzchnikiem władzy wykonawczej. Według nas zaś **WŁADZA JEST JEDNA I NIEPODZIELNA I SKUPIAĆ SIĘ MA W RĘKACH PREZYDENTA.** Pod zwierzchnictwem Prezydenta pozostawać będą organy władzy przezeń powołanej do pełnienia swych zadań. **PREZYDENT MA HARMONIZOWAĆ DZIAŁALNOŚĆ I ROZSTRZYGAĆ W KONFLIKTACH.**

Dalej prezes Sławek mówi i określa pojęcie **pożytecznych** obywateli w działalności dla dobra społeczeństwa. Wspomina o zjazdach Legjonistów w Radomiu, Tarnowie i w Gdyni.

„Na Zjeździe w Radomiu mówiłem o znaczeniu elity wybranej z całego narodu — w Tarnowie o kasie oficerskiej I Brygady, na Zjeździe w Gdyni o honorze i o potrzebie rozwinięcia autorytetu Państwa. Tych rzeczy nie mówiłem napróżno".

Tu prezes Sławek podnosi potrzebę powołania **ludzi najlepszych do pracy na rzecz dobra zbiorowego, — ludzi, którym nie będą przyznawane korzyści osobiste, lecz zwiększony będzie ich udział w ofiarnej pracy.**

Przechodząc do omówienia naprawy Konstytucji w zakresie Senatu, prezes Sławek mówi o **PROJEKCIE KADRY OBYWATELSKIEJ.** Kadra ta skupiać będzie najbardziej czynnych i ofiarnych działaczy, którym przyznane będzie **prawo wybieralności ⅔ liczby senatorów.** Pozostała liczba senatorów powołana będzie z **nominacji Prezydenta Rzeczypospolitej.** Prawo zaliczania się do tej elity posiadać będzie w przyszłości tylko Senat; do wyboru zaś **pierwszego** Senatu powołani będą **ci, którzy za zasługi zostali odznaczeni Krzyżem Virtuti Militari i Krzyżem Niepodległości.** Ci będą wybierali pierwszy Senat, a **pierwszy Senat decydować będzie o dalszej kadrze obywatelskiej.**

— „Te same więc uprawnienia — mówi prezes Sławek — **przyznane będą posłowi Arciszewskiemu z PPS, staremu i zasłużonemu bojownikowi o wolność, jak i pułkownikowi Arciszewskiemu z Narodowej Demokracji, jako jednemu z pierwszych odznaczonych krzyżem Virtuti Militari".**

Czynna służba publiczna, ofiarność i honor w tej służbie będą **KRYTERJAMI do zrównoważenia innych obywateli z tymi, którzy stanowić będą pierwszą kadrę obywateli.** Senat ma być instytucją stałą, **co 3 lata odnawianą i uzupełnianą.** Naszem dążeniem będzie, aby zrównoważyć **Senat w zakresie praw i wpływów ze Sejmem.**

W zakończeniu prezes Sławek podniósł:

— „Nazywano nas „utopistami" i „romantykami". Była to tylko forma uprzejmości. „Marzenia" swoje własnemi realizujemy rękami. **Mieliśmy i mamy Wodza, który żąda od nas wysiłku — i ten WYSIŁEK DAJEMY I PAŃSTWU I SPOŁECZEŃSTWU".**

(Pełny tekst przemówienia prez. Sławka podamy w numerze jutrzejszym).

List Marszałka Piłsudskiego

Marszałek Piłsudski nadesłał następujący list, który odczytany na Zjeździe Legjonistów zgromadzeni przyjęli huraganem żywiołowych okrzyków entuzjazmu i burzą oklasków. List ten brzmi:

„Kochani Przyjaciele! Na Wasz Zjazd w Warszawie nie mogąc przyjechać, piszę list.

Kiedy teraz na brzegu pięknego podwileńskiego jeziora siedzę i słucham cichego szmeru łagodnie pluszczącej fali, — wspominam dzieje swojej burzliwej, pełnej przygód przeszłości. Powtarzam wtedy cudne słowa poety:

„Bo kiedy grzebię w Ojczyzny popiołach
I potem ręce znów na serce kładę,
Wstają mi z grobu mary takie ładne,
Takie przejrzyste, świeże, żywe, młode,
Że po nich płakać nie umiałbym szczerze..."

...A najczęściej po głowie snują mi się te chwile grozy i uporu duszy których my tak dużo, tak wiele mamy za sobą.

Chwile, gdy serca aż łamały się z bólu i zmęczenia, gdy serca zroszone były nietylko potem, ale często i krwią, a ja nawoływać musiałem do trwania i wytrzymałości, — niechybnie należały do okresu „Ojczyzny w popiołach", a więc są „ładne" — ta nasza praca i nasza wytrzymałość.

I dziwnym zbiegiem okoliczności, jednocześnie gdy chwile grozy przypominam, — w modrych falach jeziora widzę oczy, oczy takie miłe i tak szczerze kochane: oczy dziecka pełne zachwytu i ciekawości.

A wreszcie — myślę, że tak żyć, jak żyliście, warto było, — warto było ten ból i zmęczenie przezwyciężać, jak przezwyciężaliście.

Józef Piłsudski.

Pikiliszki, 4-go sierpnia.

Świętej pamięci bojownikom o Wolność

Przedzjazdowe uroczystości legjonowe w stolicy

Uroczystości przedzjazdowe XII Zjazdu Legjonistów w stolicy poświęcone uczczeniu pamięci bojowników o Wolność rozpoczęły się w dniu 5 bm. rano od uroczystego przeniesienia chorągwi historycznych z Muzeum Wojska Polskiego do Kościoła Garnizonowego.

O godzinie 9-tej rano przed Muzeum Wojska Polskiego stawiła się kompanja honorowa 21 p. p. ze sztandarem i orkiestrą oraz poczty chorągwiane 30 p. s. k., 36 p. p. L. A. i 1 p. szwol., oraz poczty sztandarowe dawnych formacyj legjonowych. Przy dźwiękach marsza Pierwszej Brygady wyniesiono z Muzeum historyczne sztandary a między niemi chorągwie **powstańcze 1863 r.**, chorągiew I Brygady z 1916 r., chorągiew 1 p. piech. Leg. z 1915 roku, 3 p. p. Leg. 1914 r., 4 p. p. Leg. z 1916 r., 5 p. p. Leg. z 1916 r. i 6 p. p. Leg. 2 Brygady z 1915 r. i wreszcie chorągwie 2 i 3 szwadronów 1 p. ułanów Beliny oraz sztandar Polskiej Organizacji Wojskowej z 1916 r.

Poprzedzane orkiestrą skierowały się poczty sztandarowe pod dowództwem ppłk. Korniłowicza do Kościoła Garnizonowego, gdzie sztandary historyczne umieszczono po obu stronach ołtarza.

Pośrodku nawy kościelnej ustawiono **symboliczny katafalk**, przy którym wartę honorową pełnił żołnierz z 21 p. p., szwoleżer z 1 p. szwol. oraz b. legjonista i 1 strzelec Związku Strzeleckiego w mundurach.

Około godz. 9 min. 30 Kościół Garnizonowy był już niemal doszczętnie wypełniony licznie przybyłymi na nabożeństwo uczestnikami XII Zjazdu Legjonistów, delegaciami związków b. wojskowych i stowarzyszeń społecznych oraz licznemi reprezentacjami organizacyj młodzieży: jak Legjon Młodych, Straż Przednia itd. na czele.

W nabożeństwie żałobnem uczestniczyli niemal wszyscy członkowie rządu z premjerem Jędrzejewiczem na czele, b. premjer Prystor z małżonką, posłowie na Sejm i senatorowie z marszałkiem dr. Świtalskim na czele oraz liczna reprezentacja wojska m. in. wiceminister gen. dr. Sławoj Składkowski, gen. dr. Rouppert, gen. Kruszewski i in.

Nabożeństwa żałobne za poległych odbyły się jednocześnie w wielu innych świątyniach warszawskich. Nabożeństwo żałobne w Kościele Garnizonowym odprawił b. kapelan Pierwszej Brygady — ks. dziekan Żytkiewicz.

Pochód pod Krzyż Traugutta

Po ukończeniu nabożeństwa w Kościele Garnizonowym uformował się pochód na czele z orkiestrą wojskową i kompanją honorową 21 p. p. pod dowództwem kpt. Rosińskiego. Za kompanją honorową postępowały poczty historycznych sztandarów, a za niemi poczty sztandarowe: Związku Legjonistów, Związku Pecwiaków, sztandar Beliniaków, zarządu głównego Federacji Pol. Zw. Obr. Ojcz., Legjonistów Polskich, Związku Weteranów Armji Polskiej we Francji, Sybiraków, Legjonu Śląskiego, Zw. Rezerwistów, Związku Leg. Puławskich, zarządu głównego Związku Inwalidów Wojennych, Związku Inwalidów — Koło Lubelskie, Związku Legjonistów — Tomaszów Lubelski, Związku Legjonistów — Brzeszcze, okręg krakowski, a wreszcie delegacja Związku Strzeleckiego z Zadebnej na **Śląsku Cieszyńskim** w czerwonych góralskich cuchach. Za pocztami sztandarowemi postępowały delegacje związków b. wojskowych, zarząd główny i stołeczny Związku Legjonistów Polskich oraz kilka tysięcy uczestników XII Zjazdu Legjonistów, którzy przybyli już w sobotę do Warszawy.

Na stokach cytadeli

Tymczasem u stóp krzyża Traugutta zaciągnięta została o godz. 10 rano honorowa warta, złożona z trzech żołnierzy 21 p. p., trzech szwoleżerów 1 p. szwol., trzech legjonistów oraz trzech strzelców.

Pochód skierował się z Kościoła Garnizonowego na stoki Cytadeli. U stóp krzyża Traugutta stanęły barwnem półkolem poczty sztandarowe, obok zaś wyciągnęła się szpalerem kompanja honorowa. Za krzyżem zgromadzili się uczestnicy pochodu. Orkiestra odegrała hymn państwowy, podczas którego wieniec u stóp krzyża w imieniu Stowarzyszenia Weteranów Powstania 1863 r. złożył prezes Franciszek Stankiewicz. Następnie b. minister Jan Piłsudski w towarzystwie ministra dr. Hubickiego i dr. Wł. Dziadosza **złożył wieniec od XII-go Zjazdu Legjonistów.** Trzeci wieniec złożył w imieniu **Federacji Pol. Zw. Obrońców Ojczyzny** gen. dr. Górecki. Wszystkie wieńce z żywych kwiatów **biało-czerwonych mają szarfy o barwach narodowych.**

W hołdzie Nieznanemu Żołnierzowi

Po złożeniu wieńców u stóp krzyża Traugutta pochód skierował się ulicami miasta do grobu Nieznanego Żołnierza.

Przy dźwiękach hymnu narodowego złożono na płycie grobu Nieznanego Żołnierza trzy wieńce: od XII-go Zjazdu Zw. Legjonistów Polskich wieniec złożył b. minister Jan Piłsudski w towarzystwie min. dr. Hubickiego, dr. W. Dziadosza i wicemarszałka Antoniego Boguckiego. W imieniu Federacji Pol. Zw. Obrońców Ojczyzny złożył wieniec gen. dr. Górecki, trzeci wieniec złożyła delegacja Związku Rezerwistów na **powiat i miasto Grudziądz.**

Po uroczystej minucie milczenia, delegacje złożyły podpisy w złotej pamiątkowej księdze.

Zmiana warty

Po złożeniu hołdu prochom Nieznanego Żołnierza, oddziały wojskowe wraz z pocztami sztandarowemi przemaszerowały na plac przed Komendę Miasta, gdzie odbyło się uroczyste złożenie na **odwachu sztandarów historycznych**. Obok sztandarów wystawiono **wartę honorową**, złożoną z 3-ch żołnierzy 21 p. p., poczem kompania honorowa oraz pozostałe poczty sztandarowe odmaszerowały.

Wobec złożenia na odwachu przed Komendą Miasta sztandarów historycznych legjonowych i powstania 1863 r. codzienna zmiana warty odbyła się z uroczystym ceremonjałem. Wartę sprowadził ppor. Rudowski. Po sprezentowaniu broni przed sztandarami, orkiestra 21 p. p. odegrała hymn państwowy, poczem zaciągnięta została pierwsza zmiana warty, zarówno **na odwachu jak i przed grobem Nieznanego Żołnierza.** W tym czasie komendant miasta ppłk. Szajewski omówił historję i wygląd złożonych na odwachu sztandarów historycznych.

Pochodowi uczestników XII-go Zjazdu Legjonistów przyglądały się **liczne rzesze mieszkańców stolicy**, a uroczystość złożenia wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza i ceremonjalna zmiana warty ściągnęły tłumy warszawian, pragnących uczestniczyć w hołdzie poległym bojownikom o wolność Ojczyzny.

Wiązanki róż w celach Traugutta i Piłsudskiego

W czasie uroczystości składania wieńców pod krzyżem Traugutta delegacja okręgu Stołecznego Związku Legjonistów udała się do **X pawilonu w Cytadeli** i złożyła biało-czerwone wiązanki róż w celach, w których przebywali Romuald Traugutt i Józef Piłsudski.

Dziesięć strzałów ku chwale Ojczyzny

Ministrowie z premjerem Jędrzejewiczem zdobyli odznaki strzeleckie

W godzinach popołudniowych na strzelnicy odbyła się inauguracja **strzałów na odznakę strzelecką.**

Strzelania o odznakę Strzelecką odbyły się w konkurencji BZK. 8 z małokalibrowych karabinków wyrobu krajowego do tarcz 50×10 odległych o 50 metrów.

Strzelania o Odznakę Strzelecką zainaugurował **prezes Rady Ministrów p. Janusz Jędrzejewicz**, wybijając 77 punktów i zdobywając w ten sposób **Odznakę Strzelecką.** Komisja sportowa po zbadaniu wyniku strzelań p. premjera Jędrzejewicza **przyznała mu prawo noszenia Odznaki Strzeleckiej** i wręczyła odpowiednią legitymację oznaczoną Nr. 3123/11.

Jednocześnie z p. premjerem Jędrzejewiczem rozpoczęli strzelania marszałek Sejmu, dr. **Kazimierz Świtalski**, minister Skarbu **prof. Zawadzki**, minister poczt i telegrafów p. **Kaliński**, wiceminister **Koc**, wiceminister gen. **Sławoj-Składkowski**, wicemarszałek Sejmu **dr. Polakiewicz** i szereg innych osób ze świata politycznego i społecznego.

Wzruszającym momentem były strzelania o Odznakę Strzelecką dwóch **weteranów z 1863 r.** p. Malewskiego, wiceprezesa związku weteranów i p. Milczarskiego.

Przeszłości na chwałę — przyszłości na otuchę

Otwarcie Legjonowego Instytutu Badań

Jedną z ważnych części programu tegorocznego zjazdu Legjonistów stanowiło otwarcie Instytutu Badań Legjonowych. Z inicjatywy szeregu literatów i publicystów, popartej przez bardzo poważne koła Związku Legjonistów, powstała wreszcie placówka, której potrzebę odczuwało się oddawna.

Lata upływają bowiem, siwizna przyprósza już skronie tych, którzy przed wojną światową na zew Komendanta poczęli kształcić się w kunszcie wojennym, a w r. 1914 chwycili za broń. Młodzież ówczesna, ci dawni Strzelcy, członkowie Drużyn strzeleckich Bartoszowych, późniejsi bojownicy z pod Łowczówka i Rarańczy, z nad Nidy i Rokitny, — dziś są działaczami społecznymi i politycznymi, stanowią elitę społeczeństwa, pracują w różnorodnych zawodach i stanowiskach. Są oni żywymi świadkami tego, co działo się zarówno w zaraniu Walki Czynnej, gdy dzieło J. Piłsudskiego znajdowało się w stadjum przygotowań, jak i przez szereg lat wojny światowej, a potem walk o obronę granic niepodległej Polski.

I dlatego obowiązkiem tej generacji, która zaznała łaski walki o niepodległość, jest przekazanie późniejszym pokoleniom najbardziej szczegółowych relacyj, ogarnięcie całokształtu tych historycznych zdarzeń, które złożyły się na wskrzeszenie państwowości.

Temu zadaniu ma służyć Instytut Badań Legjonowych. Winien on przyczynić się do prześwietlenia tych decydujących dla narodu i państwa czasów, kiedy to w rozgwarze bitewnym i z ofiarności najszlachetniejszych w narodzie kształtowały się zręby naszej państwowości, uwolnionej z pęt niewoli.

Ambicja i siła naszej generacji

Inaugurując w obecności P. Prezydenta Rzplitej otwarcie tej potrzebnej i pożądanej placówki, p. premjer **Jędrzejewicz** wygłosił następujące, pełne głębokiej treści przemówienie w wielkim hallu Politechniki Warszawskiej w dniu 5 bm:

„Zagadnienie, które powstaje w związku z zamierzeniami Instytutu, dotyczy doniosłych poczynań kulturalnych. A jest czas najwyższy, aby podejść do nich z tą samą odwagą, szczerością i prostotą, z tą samą umiejętnością brania na siebie odpowiedzialności i decyzji, jaka zawsze cechowała nasz Obóz Legjonowy i jakiej zawdzięczamy nasz zwycięski pochód w dziele walki o niepodległość, w dziele odbudowy i rozbudowy naszej Ojczyzny.

Naszemi w znacznej mierze rękami wolność polska została zdobyta i utrwalona. — W tej wolnej Polsce niemałych odcinków życia, my, a nie kto inny, jesteśmy organizatorami i realizatorami. Organizujemy życie polityczne Narodu, wchodzimy głęboko w życie gospodarcze i społeczne, starając się uzgadniać naturalne konflikty przeciwstawianych często interesów w imię wspólnego wszystkim interesu, którym jest dobro Państwa. Nie ograniczając się do tych dziedzin, sięgamy również do świata kultury duchowej. Pracujemy w szkolnictwie, reformując je i uwspółcześniając, tworzymy polską myśl wychowawczą, usuwając obce naleciałości; współdziałamy w pracy naukowej i artystycznej przez tych z nas, którzy pracują piórem, pędzlem lub dłutem. Pragniemy być wszędzie, gdzie staje się twórcza praca, pragniemy do niej dołożyć i nasz trud i nasz wysiłek, pragniemy wreszcie nadać jej właściwy, przemyślany kierunek i należyte tempo.

Mamy tę wielką ambicję, która jest zarazem jedną ze składowych naszej siły, że stać nas, jako pokolenie i jako Obóz, na dzieła, naprawdę w historji naszego narodu doniosłe. Pragniemy odrobić jaknajszybciej zaległości lat niewoli, chcemy wydobyć z Polski jej istotne i prawdziwe wartości kulturalne, które mogą i powinny odegrać ważką rolę nietylko dla nas, ale i dla innych narodów świata.

Możliwości posiadamy olbrzymie. Szukać ich należy w bogactwie naszych uzdolnień narodowych, naprawdę wyjątkowo świetnych, oraz w twardej, świadomej swych celów pracy, której wydajność stale się w oczach naszych powiększa. Ubodzy jeszcze materjalnie, spychani w dół życia przez kryzys światowy, nietylko nie dajemy się wciągnąć na dno zdradliwych wirów, ale trwamy zwycięsko w zawierusze czasu, czerpiąc w bogactwie uzdolnień naszych i naszej pracy moc wytrwania i moc twórczości. W wielu dziedzinach osiągamy już poziom wysokiej kultury europejskiej; są i takie, w których znajdujemy się na pierwszych miejscach, lub zgoła prześcigamy innych. Gdy patrzymy wstecz na piętnaście lat ostatnich, ogarnąć nas może słuszna duma z dzieła, które zostało dokonane. A przecież jest to dopiero początek; przecież większość z nas, to ludzie względnie młodzi, mający jeszcze sporo czasu przed sobą. To poczucie dumy, to poczucie ambicji prac i wysiłków winno stać się własnością całego Narodu. Ale, aby to nastąpić mogło, trzeba, ażeby kierunek prac, cel, ku któremu one dążą, metody ich były należycie przemyślane, uzgodnione, w oparciu o rzeczywistość realizowane. W tem niełatwem dziele powstający dziś Instytut ma wielką rolę do spełnienia. Podejmuje się dziś dzieło ważne, lecz trudne. Jak przezwyciężać trudności, wiemy: niedarmo jesteśmy wszyscy uczniami Komendanta Piłsudskiego. I dlatego wierzę głęboko, że Instytut wywiąże się należycie z zadań, które przed sobą postawił".

Legjoniści baczność!

Zkolei zabrał głos przewodniczący Komitetu org. Legjonowego Instytutu Studjów, prezes Izby Sądu Najwyższego p. Jan Rzymowski, wznosząc okrzyk na cześć P. Prezydenta Rzplitej oraz witając obecnych członków rządu oraz delegacje wszystkich oddziałów i formacyj b. Legjonów, przybyłe na uroczystość ze staremi sztandarami bojowemi z czasu wojny. Przemówienie swoje zakończył p. Rzymowski słowami.

„Legjoniści! Gdy zbierze się was stu czy dziesięciu czy dwóch choćby tylko, gdy wspominacie lata minione entuzjazmów, walk i znojów. Oleandry Łowczówek, Nidę, Polską Górę, Rarańczę, udrękę obozów niemieckich, czy też gdy rozważacie dzień dzisiejszy, czy nadchodzące jutro, — to zawsze myśli wasze i uczucia zdążają ku ukochanemu Wodzowi, zwycięskiemu i niezłomnemu Budowniczemu Państwa. Tak też i teraz, stając na nowej placówce pracy w ramach otwartego dzisiaj właśnie Legjonowego Instytutu Studjów, — pierwsze myśli nasze i nasze uczucia kierujemy ku nieobecnemu Komendantowi — z głęboką czcią i wdzięcznością i za to także w szczególności, że teraz w czasie pokoju my, Jego żołnierze, podjąć mogliśmy wolną pracę intelektualną w wolnej Ojczyźnie. A gdy tej naszej czci i wdzięczności inaczej wyrazu w tej chwili dać nie możemy, to: — Legjoniści! — baczność! Marszałek Piłsudski niech żyje!"

Polska wyprawa na Jamboree

zdobyła serce trzydziestu kilku narodów

Dnia 2-go sierpnia odbyło się uroczyste otwarcie czwartego wszechświatowego Zlotu skautów. Dzień otwarcia zlotu rozpoczął się uroczystą Mszą św.

Na wielkiej arenie ustawiono kaplicę polową w nowoczesnym stylu, przystrojoną w barwy papieskie. W czworoboku przed ołtarzem ustawiono ponad setkę sztandarów skautowych; wewnątrz czworoboku zasiedli przedstawiciele rządu, duchowieństwo, generalicja, wybitni przedstawiciele ze świata skautowego. Niezwykle uroczyste nabożeństwo w asyście licznego duchowieństwa odprawił biskup Białogrodu. Kazanie wygłosił biskup Shwoy w języku węgierskim, francuskim i angielskim, nie uwzględniając żadnego słowiańskiego. W czasie nabożeństwa grała również polska orkiestra ze Śremu a 18-tu księży kapelanów, którzy przybyli z polską wyprawą tworzyli przed ołtarzem szpaler. W nabożeństwie brali udział wszyscy skauci katolicy. — Dla innych wyznań odbyły się osobne nabożeństwa, między innemi również dla mahometan i izraelitów.

Popołudniu odbyło się uroczyste otwarcie Jamboree. Nieprzeliczone tłumy publiczności ciągnęły do Goedoelloe. Wszystkie pociągi nadzwyczajne, autobusy, tramwaje z Budapesztu były przepełnione. Setki dziennikarzy wszystkich narodowości zgromadziło się przed trybunami. W lożach zasiedli: członkowie rządu węgierskiego z premjerem Goembosem na czele, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego m. in. Stanisław Łepkowski, minister pełnomocny Polski i wybitne osobistości z całego świata.

Punktualnie o godz. 4,30 wjechał na arenę na siwym koniu Regent Węgier, admirał Horthy w stroju admirelskim, za nim naczelny skaut świata Baden Powell, naczelny skaut Węgier, hr. Teleki oraz orszak przyboczny. Orkiestra skautów węgierskich zagrała hymn węgierski a Regent i lord Baden Powell z całym orszakiem dokonali przeglądu konno 40-tysięcznych drużyn harcerskich. — Dwa przemówienia powitalne wygłosili: regent Horthy i gen. Baden Powell.

Gdy Baden Powell skończył swe przemówienie — z rąk harcerzy śląskich wzbiło się w powietrze 200 gołębi pocztowych, które skierowały się w stronę Polski, niosąc wieść, że młodzież polska dokłada swe cegiełki do pokoju światowego.

Nastąpiła defilada, która trwała kilka godzin. Na czele kroczył hr. Teleki, komendant IV Jamboree. Za nimi nieśli skauci węgierscy stary historyczny sztandar Węgier, na którym widniało 64 herbów wszystkich żup węgierskich, które należały w dawnych czasach do Węgier. Defiladę, trzydziestu kilku narodów otwierały trzy organizacje skautów.

Polskie czuwajki

Defilada drużyn polskich, dzięki korzystnemu rozstawieniu, strojom narodowym, wielkiej ilości sztndarów o barwach polskich i dziarskiej postawie wszystkich zachwycała. Okrzykom z trybun nie było końca, a skauci całego świata, około których kolejno maszerowała polska wyprawa pozdrawiali Polaków tylko polskiem „Czuwaj". Entuzjazm widzów wzrastał do niebywałych rozmiarów ilekroć nadchodzili harcerze polscy przebrani w stroje ludowe. Specjalne brawa dostali Kaszubi z sieciami, żeglarska drużyna z Warszawy i polska wyprawa kolarska, która przedefilowała na rowerach i motocyklach.

Żywiołowa manifestacja

Skończyła się defilada i na dany znak 40 tysięcy skautów z tysiącem sztandarów rzuciło się z okrzykiem ku trybunie na której stali Regent Horthy i Baden Powell, manifestując swe uczucia. Manifestacja ta wyglądała tak imponująco i była tak żywiołową, że wielu nawet dostojników nie ukrywało swych łez. 76-cio letni generał Baden Powell, na którego cześć manifestowano, nie wytrwał w angielskiej formie i ukradkiem otarł dwie wielkie łzy radości... Raz po raz pochylały się sztandary, okrzykom, wiwatom i oklaskom nie było końca.

Wieczorem tego samego dnia w poszczególnych podobozach odbyły się pierwsze ogniska. Polacy zbierali dalsze brawa za swoje udatne występy. Późnym wieczorem siedziały tysiące skautów przy wspólnych ogniskach. Nie było wodzów, byli bracia, którzy bez porozumienia porozumiewali się doskonale i bawili się jeszcze lepiej. Obeszło się bez Ligi Narodów...

W obozie harcerzy

Na podwieczorku reprezentacyjnym, który odbył się w obozie harcerzy, harcerze polscy zaprezentowali zebranym tańce narodowe, w kostjumach ludowych. Tańce wzbudziły wielkie zainteresowanie. Baden Powel fotografował tańczących. Porwany powszechnym entuzjazmem, szef organizacji łotewskiej gen. Goppers wziął udział w mazurze.

Nad terenem zlotu polskie szybowce, pilotowane przez harcerzy wykonywały ewolucje. Jeden z pilotów, Kazimierz Kula, słuchacz Politechniki Warszawskiej, porwany wiatrem ku Budapesztowi, musiał lądować na jednym z placów. Lądowanie odbyło się w tych niezwykłych warunkach zupełnie pomyślnie. Zebrana na placu publiczność zgotowała polskiemu pilotowi gorącą owację.

Poseł Łepkowski wydał raut w salonach poselstwa, na którym byli obecni Baden Powell, przedstawiciele skautów węgierskich oraz skautów polskich z wojewodą Grażyńskim i p. Olbromskim na czele, przedstawiciele MSZ, prasy, kolonji polskiej oraz kół artystycznych i towarzyskich Budapesztu.

Polskie sukcesy

„Pester Lloyd" pisze, że produkcje taneczne w obozie polskim miały tak olbrzymie powodzenie, iż dziennik uważa za konieczne zająć się niemi bliżej, poczem opisuje kostjumy poszczególnych grup harcerskich, podkreślając że w tańcach wzięły udział przepiękne dziewczęta polskie i że rozentuzjazmowana publiczność domagała się powtórzenia ślicznego widowiska, oklaskując żywiołowo harcerzy polskich. Polska — kończy dziennik — osiągnęła olbrzymi sukces swą imprezą. W podobnym duchu piszą i inne dzienniki.

Grupa harcerzy polskich odbyła wycieczkę do Gyor, gdzie dokonano uroczystego odsłonięcia tablicy marmurowej na ratuszu ku czci Sobieskiego, który w r. 1683 bawił w Gyor. Grupa polska była uroczyście podejmowana przez Żupana i miasto. Z ratusza obsypano harcerzy kwiatami. O północy na cześć gości wydano bankiet.

Wypadek

Na drodze do Goedoelloe, jadący automobilem z kilku kolegami harcerz Wróblewski, zatrzymał samochód, by podnieść kapelusz, który mu zerwał z głowy wiatr. W chwili, gdy wyszedł z samochodu został potrącony przez przejeżdżający motocykl i rzucony do rowu. Wróblewski doznał lekkich obrażeń cielesnych i został przewieziony do szpitala. Harcerz węgierski, sprawca wypadku, jest lekko ranny. Harcerka, która mu towarzyszyła, jest ciężko ranna.

Gen. Baden-Powell przybędzie do Gdyni

W związku z wiadomościami, że zapowiedziany na dzień 16 bm. przyjazd do Gdyni twórcy skautingu gen. Baden Powella został odwołany, Związek Harcerstwa Polskiego informuje, że wiadomości te *nie odpowiadają prawdzie.*

Okoliczność, że gen. Baden Powell znajduje się obecnie na światowym zlocie skautowym pod Budapesztem bynajmniej nie wyklucza jego przyjazdu do Gdyni; pobyt gen. Baden Powella w Gödölö był już dawno ustalony, podobnie, jak jego *przyjazd do Gdyni*

Również wiadomość o odwołaniu przejazdu twórcy skautingu przez Polskę jest nieścisła, gdyż przejazd ten nie był wcale przewidziany.

O inspektorat nadbrzeża w porcie gdyńskim

Organizacje przemysłu bekonowego wystąpiły do ministerstwa przemysłu i handlu z inicjatywą *scentralizowania wszystkich prac, związanych z wyładowywaniem i naładowywaniem okrętów w porcie gdyńskim w celu dalszego usprawnienia czynności przeładunkowych.* Projektodawcy proponują utworzenie specjalnego inspektoratu nabrzeża, którego zadaniem byłoby kierownictwo i regulowanie całokształtu pracy w porcie, a w związku z tem planowe podstawianie statków i wagonów, zamawianych dla wyładunku lub naładunku towarów.

Strzeleckie wici pogotowia

rozpaliły się wzdłuż i wszerz Polski

Łącznie z niedzielnym Zjazdem Zw. Legjonistów, w którym wzięli liczny udział strzelcy, odbędą się na terenie całej Polski uroczystości strzeleckie, zorganizowane w tym dniu przez Związek Strzelecki, jako w dniu swego święta organizacyjnego. Uroczystości te rozpoczęły się w sobotę wieczorem rozpaleniem symbolicznych ognisk we wszystkich tych miejscowościach, gdzie istnieją oddziały strzeleckie, przyczem ogniska te były widomym symbolem gotowości strzelców do służby i obrony państwa.

Program święta strzeleckiego obejmował również, organizowane przez okręg krakowski Zw. Strzeleckiego, wielkie zawody marszowe „Marsz Szlakiem Kadrówki", które rozegrały się na historycznej trasie pierwszej kompanji kadrowej. W zawodach wzięło udział około 50 drużyn wojska, straży granicznej, policji państwowej, związku strzeleckiego i innych organizacyj, przyczem na Kadrówkę przybył z Warszawy komendant główny Zw. Strzeleckiego ppłk. dypl. Rusin z oficerami komendy głównej.

Pozatem w ramach strzeleckiego święta odbyły się w całym kraju koncentracje strzeleckie, na których odczytano historyczny rozkaz Komendanta Piłsudskiego do żołnierzy Pierwszej Kadrówki, składanie przez nowych członków przyrzeczenia organizacyjnego oraz szereg imprez, obrazujących dorobek pracy Zw. Strzeleckiego w ostatnim czasie.

Komendant Główny Zw. Strzeleckiego ppłk. dypl. Władysław Rusin wydał do strzelców z okazji święta organizacyjnego następujący rozkaz:

„Obywatele! Jesteście tą wybraną częścią społeczeństwa polskiego, która wywodzi się od pokolenia zapisanego krwią w walce o Polskę.

Macie zaszczyt dźwigać na swoich barkach chwałę swych poprzedników i żyć w blasku wielkich zasług przedwojennego Związku Strzeleckiego, Legjonów i P. O. W. Jednakże ciąży na Was równocześnie zaszczytny obowiązek szerzenia żywym czynem ich ideałów i wskazań, by doprowadzić Polskę do mocarstwowego rozwoju.

Czynem, aż do ofiary z krwi macie być gotowi do walki o Polskę Mocarstwową.

Czynem, aż do ofiary z krwi macie być gotowi do walki o Jej lepsze jutro.

Równi wobec praw, lecz uprzywilejowani przez zasługi swych poprzedników — macie przywilej ten okupić przodującą ofiarnością w codziennej pracy obywatelskiej, aby Wam nikt nie mógł zarzucić, że nie dorośliście do zaszczytnej roli spadkobierców pierwszych żołnierzy Józefa Piłsudskiego.

W momencie, gdy w całej Polsce zapłoną symboliczne ogniska strzeleckie ku uczczeniu tych, z których trudu Polska powstała, łączę się z Wami myślą w tej głębokiej wierze, że stanowicie tę gromadę, w której służba dla Ojczyzny jest najwyższem szczęściem i zaszczytem".

Gdańska zmiana frontu

„Z Gdynią — pisze organ hitlerowców — chcemy współpracować"

„Danziger Vorposten" zamieszcza p. t.: — „Gdańsk i Polska" artykuł red. Żarskiego, wskazujący na wstępie, iż od czasu urzędowania nowego senatu w Gdańsku, stosunek Wolnego Miasta do Rzeczypospolitej Polskiej doznał odprężenia. Okres zdenerwowania minął obecnie ostatecznie. Wizyta w Warszawie wywołała także poza Gdańskiem i Polską wielką sensację nietylko ze względu na jej formę, lecz właśnie z powodu swego znaczenia zasadniczego. Była ona więcej niż gestem towarzyskim. Stworzenie zasady uczciwej i szczerej współpracy — pisze dalej organ gdańskich hitlerowców — zawsze będzie obowiązywać senat narodowo - socjalistyczny. W przeciwieństwie do poprzednich polityków porozumienia senat narodowo - socjalistyczny nie dopuści do ograniczenia jakichkolwiek bądź praw; z drugiej strony zaś nie popełnił on błędu swych poprzedników, lekceważących sprawy, które uważać należy za fakty. Takim faktem jest Gdynia. Nie jesteśmy na tyle naiwni, — stwierdza „Danziger Vorposten" — jak pewni kupcy, którzy przed kilku laty wierzyli, że huragan zniesie pewnego dnia wybudowany w środku morza port. Ostatnie statystyki dają każdemu realnie myślącemu obserwatorowi dowód, że przeładunek Gdyni jest znacznie wyższy niż w Gdańsku, co zmniejsza równocześnie gdański obrót portowy. Ten stan rzeczy zmusza nas do stwierdzenia; że Gdańsk powinien obok wszystkich innych zapatrywań podkreślać stale, iż wspaniałe pod względem technicznym urządzenia portu w Gdyni są w stanie zadowolić wymogi całokształtu obrotu zamorskiego państwa polskiego. Nie zważając na to, przysługuje Gdańskowi prawo teoretyczne być portem polskim. Pomimo to nastąpić musi wyjaśnienie, w jakim kierunku miałby nastąpić podział pracy pomiędzy Gdańskiem, który jest częścią polskiego obszaru gospodarczego, a Gdynią.

Obywatele polscy i port gdański

Podpisanie dwu umów polsko-gdańskich

W Gdańsku zakończone zostały rokowania pomiędzy rządem polskim a senatem w. m. Gdańska na temat wykonania artykułu 33-go konwencji paryskiej z r. 1920, dotyczącego praw obywateli polskich i mniejszości polskiej na terenie Gdańska.

Rokowania doprowadziły do ustalenia redakcji umowy regulującej sprawy szkolnictwa średniego i niższego, państwowego i prywatnego, szkolnictwa zawodowego, dyplomów szkolnych i uniwersyteckich, używania języka polskiego wobec administracji gdańskiej itd.

Umowa ta zawiera interpretację art. 33 konwencji paryskiej i jest dla Polski korzystna, gdyż ustala w sposób szczegółowy uprawnienia polskiej ludności gdańskiej.

Równocześnie ustalony został tekst układu w sprawie wykorzystania portu gdańskiego. Układ ten przewiduje wdrożenie rokowań między Polską i Gdańskiem, w których wyniku ma być zapewnione zatrudnienie dla portu gdańskiego. Jako punkt wyjścia dla rokowań przyjęty jest obecny stan obrotów handlowych portu gdańskiego, przytem Gdańsk zyskuje zapewnienia korzystania z rozwoju polskiego handlu morskiego.

Licząc się z przychylną atmosferę polityczną, która zapanowała obecnie w stosunkach polsko-gdańskich, rząd polski daje wyraz w tym układzie tendencji ulżenia kryzysowej sytuacji portu gdańskiego.

Możliwem jest, że równocześnie z podpisaniem tych dwóch umów nastąpi wymiana not co do szeregu drobnych kwestyj związanych z prowadzeniem spraw zagranicznych Gdańska przez Polskę, jak sprawy języka paszportów, dokumentów ratyfikacyjnych, axequatur dla konsulów państw obcych w Gdańsku oraz kwestja stowarzyszeń obywateli gdańskich zagranicą.

Podpisanie umów nastąpiło w dniu 5 bm.

Samobójstwo na stosie

Wyznawca idei Gandhiego, młody student uniwersytetu w Bombaju, uchodzący wśród ludu za świętego, na wiadomość o aresztowaniu Gandhiego wzniósł stos, wszedł nań i podpalił drzewo. Gdy przybyli jego wyznawcy na ratunek, było już zapóźno.

Pomorski Gryf nas wiedzie!

Spływ „Przez Polskę do morza" w Toruniu

W drugim dniu pobytu uczestników spływu w stolicy Pomorza uroczystości rozpoczęły się o godz. 10 rano zbiórka na placu św. Katarzyny, skąd wodniacy z całej Polski odmaszerowali na defiladę. Koło pomnika Kopernika ustawiona była trybuna, na której zajęli miejsca generał Orlicz-Dreszer prezes Ligi Morskiej i kolonjalnej, zastępca p. wojewody pomorskiego naczelnik Zakrzewski, prezydent miasta Bolt, gen. Maksymowicz-Raczyński, wicestarosta Dołżycki i przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych z pułk. Dzwonkowskim, pułk. Piwnickim, mgr. Schabem i kpt. Kwiatkowskim na czele.

„POMORSKI GRYF NAS WIEDZIE".

Defilada wypadła imponująco. Prowadził ją komendant spływu gen. Kwaśniewski, który następnie zajął miejsce na trybunie. W zwartym szyku, żołnierskim krokiem maszerowali wodniacy i wodniaczki grupami wojewódzkiemi. Rozwinięty ogromny transparent niesiony przez uczestników spływu wieścił.

„Pomorski Gryf nas wiedzie!"

Po ukończeniu defilady odbyło się oficjalne powitanie spływu przez miasto Toruń.

Uczestnicy ustawili się szeregami przed ratuszem, a na balkonie zgromadzili się przedstawiciele władz, którzy poprzednio odbierali defiladę.

MIASTO TORUŃ NIECH ŻYJE!

Komendant spływu, generał Kwaśniewski, w krótkich żołnierskich serdecznych słowach złożył prezydentowi 700-letniego Torunia życzenia jubileuszowe. „Wybraliśmy Toruń jako miejsce zbiórki spływu — mówił p. generał — by wyrazić serdeczne uczucia i pragnienia, jakie ożywiają całe społeczeństwo polskie; *mamy wszyscy niezłomną wolę utrzymania Dolnego biegu Wisły: Miasto Toruń niech żyje!* Następnie komendant spływu gen. Kwaśniewski wręczył prezydentowi Boltowi wspaniały adres zawierający życzenia dla miasta-jubilata z podpisami wszystkich uczestników spływu. Niemilknące ogłuszające okrzyki „Niech żyje Toruń!" grzmiały nieskończoną ilość razy, powtarzane z entuzjazmem przez niezliczone szeregi wodniaków, wyprężonych w karnym ordynku.

Zkolei zabrał głos prezydent miasta p. Bolt, witając gorąco uczestników spływu, którzy wszystkiemi szlakami wodnemi przybyli, aby zadokumentować, iż *„niezmienną i niezłomną jest wola całego narodu bronić dostępu Polski do morza!"* P. Prezydent przypomniał, że *Gród Kopernika zwany był ongiś „Królową Wisły"* i symbolem był polskiej idei morskiej a kupcy toruńscy własne okręty handlowe wysyłali w świat. „Nie ustaniecie w waszych wysiłkach — rzekł z mocą na zakończenie p. Prezydent — *aby dla Polski zdobyć takie miejsce na morzu jakie się jej należy!!*"

Następnie p. prezydent Bolt wręczył generałowi Kwaśniewskiemu dla uczestników spływu 250 dyplomów i 4 medale jubileuszowe oraz przyjął *adresy ofiarowane grodowi Kopernika przez delegacje miast Włodzimierza i Swarzędza.*

Po południu uczestnicy spływu zwiedzali miasto, wieczorem zaś udali się do teatru na *„Fräulein Doktor"*.

„NIE ODDAMY NIEMCOM POLSKIEGO MORZA!"

Podczas wysoce patrjotycznego epilogu, który w swoim czasie wywołał protest poselstwa niemieckiego w Warszawie, *doszło do spontanicznej manifestacji, która znalazła głośny oddźwięk wśród całej, zebranej na sali publiczności.*

Przedstawienie to, zakupione przez „Biuro obchodu 700-lecia m. Torunia" na przyjęcie przebywających w sobotę w Toruniu uczestników spływu kajakowego, zapełniło teatr do ostatniego miejsca. Szereg osób, przybyłych na to przedstawienie z okolic Torunia i Gdańska nie mogąc już otrzymać biletów w kasie, zajęło miejsca w orkiestrze. Gdy podczas epilogu, w takt marszu hitlerowskiego, na scenę wkroczyły oddziały hitlerowców, tłumnie zebrana publiczność powstała z miejsc, wznosząc gromadnie okrzyki:

— Precz z Hitlerem! Precz z niemieckiem łapami od Pomorza!

— Niech żyje Prezydent Rzeczypospolitej!

— Niech żyje Polska! Niech żyje Marszałek Piłsudski!

— Nie oddamy Niemcom polskiego morza! i t. d. — poczem chóralnie odśpiewano „Rotę".

Opuszczając teatr, uczestnicy spływu kajaków, wznosili jeszcze długo patrjotyczne okrzyki i wreszcie wychodząc z gmachu zaintonowali „Pierwszą Brygadę". Z tym pięknym, legjonowym śpiewem na ustach udali się kajakowcy na Rynek, gdzie wzięli udział w zakończeniu zabawy ludowej.

KU MORZU!

Nazajutrz w niedzielę o godz. 8 rano nastąpił odpływ flotylli z Torunia.

Przy Ośrodku Sportów Wodnych żegnali naszych kajakowców wicestarosta Dołżycki, major Hurczyn, kpt. Kwiatkowski oraz komendant Strzelca kpt. Koc. Odpływ następował grupami; kajakowcy żegnali stolicę Pomorza entuzjastycznemi okrzykami *„Cześć Toruniowi"*. Cała Wisła pokraśniała weselem i zarumieniła się czerwono-białemi chorągiewkami radośnie furgocącemi na wietrze. Rój równobarwnych motyli maleńkich, zwinnych kajaków pokrył lśniące srebrzyście fale i odleciał w błękitną dal, *tam, kędy lecą wszystkie myśli serdeczne, serce gorącą miłością przepojone i żywiołowy rozpęd całej Polski Niepodległej: KU MORZU!*

Sokolstwo polskie w Ameryce

na rzecz naszej linji Gdynia—Ameryka

20-ty Zjazd Sokolstwa polskiego w Ameryce, jaki odbył się w lipcu, uchwalił **patrjotyczną rezolucję,** w której, po oddaniu hołdu wysiłkom prezydenta Roosevelta **Sokolstwo polskie w Stanach ślubuje wierną służbę Polsce, obiecując wychować najmłodsze pokolenie w tradycyjnej miłości dla Rzeczypospolitej.** Rezolucja w konkluzji zawiera: „Wobec faktu, że w tej chwili **cały naród polski zwraca się frontem ku morzu,** w przekonaniu najgłębszem, że ten mały skrawek wybrzeża, przyznany Polsce na odwiecznie polskiem Pomorzu, to niezbędny warunek do pełnego życia i rozwoju, stwierdzamy, że **Sokolstwo polskie tak jak dotąd popierać będzie jak najgoręcej naszą linję polską Gdynia—Ameryka,** uważając, że jest to jedyny sposób, w jaki wychództwo polskie może współdziałać z wysiłkiem całego narodu w utrzymaniu **jednolitego frontu".**

Sztab wywrotowców ukraińskich

przyłapany na gorącym uczynku — w więzieniu

Władze śledcze dokonały szeregu aresztowań na terenie Warszawy. Aresztowano kilkunastu członków ukraińskiego komunistycznego KPZU; był to właściwy sztab organizacji, delegowany do działania na terenie warszawskim.

Jeszcze w ub. miesiącu władze bezpieczeństwa województwa lwowskiego otrzymały poufne informacje, że ukraińscy wywrotowcy z KPZU rozpoczęli intensywną działalność agitacyjną, zmierzającą do **podburzania mas i** doprowadzenia do rozruchów, szczególnie w dniu 1 sierpnia, tj. w dzień „świąt antywojennego".

Władze bezpieczeństwa, po ustaleniu tych danych, przystąpiły do energicznej likwidacji organizacji na terenie **województwa lwowskiego i stanisławowskiego.** Aresztowano kilkanaści osób, przy których znaleziono kompromitujące dowody, ogromną ilość literatury wywrotowej oraz korespondencję.

Okazało się, że ukraińscy wywrotowcy dla zamylenia czujności władz przenieśli akcję przygotowawczą dla kampanji wywrotowej na dzień 1 sierpnia z terenu Wschodniej Małopolski w głąb kraju, a zwłaszcza do Warszawy. —

Powiadomiony o tem warszawski Urząd śledczy przeprowadził czujną obserwację i w dniu 27 lipca przystąpił do energicznej likwidacji.

Rewizje i aresztowania dały nadspodziewane wyniki. Wywrotowcy, zaskoczeni tak szybkiem zdemaskowaniem, **zostali zaaresztowani wraz z całym aparatem operacyjnym oraz obfitem archiwum,** odnoszącem się do **ukraińskiej akcji wywrotowej w Polsce.**

Znaleziono spis członków, maszyny do pisania, powielacze, kilkaset kg literatury agitacyjnej w języku polskim i ukraińskim. W ciągu kilkudniowych aresztowań pod kluczem znalazło się około *40* ukraińskich wywrotowców.

Trzy ofiary eksmisji

Krwawe zakończenie romansu

W Żabikowie pod Poznaniem rozegrała się **wstrząsająca tragedja.**

Zamieszkały w Żabikowie Józef **Hadyniak** utrzymywał z niejaką **Eugenją Ossowską** bliskie stosunki, które ostatnio się rozluźniły i Ossowska, mająca pewne pretensje materjalne do Hadyniaka, dochodziła ich na drodze sądowej.

Wczoraj wieczorem w mieszkaniu Hadyniaka zjawili się **komornik Przestalski** i aplikant **Bronisław Snopek** w towarzystwie brata Ossowskiej, **por. Mikurdy** z 37 p. p. Rzeczy Ossowskiej, znajdujące się w mieszkaniu Hadyniaka, załadowano na samochód.

Gdy samochód miał już ruszyć, wybiegł z mieszkania Hadyniak i począł strzelać z rewolweru. Ciężko ranny por. Mikurda w drodze do szpitala wojskowego zmarł. Komornik Przestalski i aplikant Snopek zostali również ciężko ranni. Przewieziono ich do szpitala w Poznaniu gdzie Przystalski zmarł.

Po dokonaniu tych czynów Hadyniak zabarykadował się w mieszkaniu i **dwoma wystrzałami z rewolweru pozbawił się życia.**

Krwawa rewolta na ulicach Strasburga

Ruch strajkowy rozszerza się

Agencja Havasa donosi ze Strasburga, iż po poprzednich nocnych walkach nastąpiło pewne uspokojenie. Wobec zabronienia przez władze odbywania zebrań w mieście, robotnicy zwołali szereg wieców w okolicach podmiejskich i na przedmieściach. W czasie rozruchów aresztowano 50 osób. m. in. *4 hitlerowców, przybyłych z Niemiec,* przy których znaleziono rewolwery.

Centralny komitet strajkowy *ogłosił odezwę, wzywającą do wstrzymania się od wszelkich manifestacyj* i zachowania zimnej krwi aż do zwycięstwa.

35-ciu rannych policjantów, z tego 5-ciu odesłać musiano do szpitala. Ilości rannych uczestników zajść dotychczas nie ustalono — oto bilans wypadków w Strasburgu.

Przez całą noc w dzielnicy, przylegającej do placu Corbeau, słychać było strzelaninę. *Rano ulice przedstawiały rozpaczliwy widok z resztkami barykad, powybijanemi szybami wystaw i powyrywanemi brukami.*

W nocy przybyły posiłki żandarmerji, gdyż *oddziały strasburskie upadają ze zmęczenia,* będąc na służbie od poniedziałku rano bez odpoczynku.

Ruch strajkowy rozszerza się. Robotnicy warsztatów kolejowych dyrekcji alzacko-lotaryńskiej w miejscowości Bischheim postanowili przerwać pracę.

Cały przebieg rozruchów nosi charakter zorganizowanego ruchu rewolucyjnego, przypominającego analogiczne wypadki strasburskie z roku 1920.

„Le Populaire" donosi, iż *wicekanclerz von Papen znajduje się obecnie na terytorjum zagłębia Saary* i w najbliższym czasie spotka się w *Strasburgu* z wysoką osobistością polityczną Francji.

Śmierć księdza w nurtach Wisły

Podczas kąpieli w Wiśle w pobliżu Żórawiej Kępy pod Świeciem utonął w ub. czwartek **ks. dr. Karol Rzycho.. z Krakowa.** Tragicznie zmarły liczył 36 lat. Bawił on ostatnio w gościnie u ks. Grzemskiego w Żurawiej Kępie. Po dłuższych poszukiwaniach zwłoki kapłana zdołano wydobyć.

Pierwsza wycieczka młodzieży z Gdańska do Polski

Z Gdańska wyjechała wycieczka niemieckiej młodzieży gdańskiej do letniego obozu polskiej Y. M. C. A. w Mszanie Dolnej. Wycieczce tej w składzie 21 młodzieńców z Gdańska towarzyszy przedstawiciel Legjonu Młodych z Warszawy p. Dosz oraz trzech studentów Polaków z Gdańska.

Grupa młodzieży gdańskiej spędzi 10 dni w obozie wśród polskich organizacyj młodzieży. Celem wycieczki jest bezpośrednie zetknięcie młodzieży niemieckiej z Gdańska z młodzieżą polską i wzajemna wymiana zdań, jako pierwszy krok na drodze porozumienia między ludnością polską i gdańską.

Lot polski przez Atlantyk

Z owego Jorku donoszą: Polacy bracia Benjamin i Józef Adamowiczowie ukończyli już przygotowania i w najbliższych dniach podejmą lot, aby przez Harbour, Grace i Atlantyk bez lądowania dotrzeć do Warszawy.

* * *

Lotnicy francuscy Rossi i Codos wystartowali dnia 5 bm z lotniska Floyd Bennet pod Nowym Jorkiem do lotu nad Atlantykiem. Zamierzają oni pobić rekord długości lotu bez lądowania i dotrzeć do Turcji, ewentualnie do Bagdadu lub też do Karachi w Indjach angielskich.

W oczekiwaniu cudu

Do małego miasteczka belgijskiego Beauraing nadchodzą pociągi specjalne, przewożące dziesiątki tysięcy osób. Przybyłych pielgrzymów z całej Belgji, Francji, i Holandji, aby być świadkami cudu pojawienia się Matki Boskiej, obliczają na 100 tysięcy osób.

Przed niedawnym czasem Matka Boska ukazała się pięciorgu dzieci, a następnie robotnikowi Tolmantowi Come, któremu miała powiedzieć, że ukaże się znów 5 sierpnia. Wiadomość ta ściągnęła do Beauraing tłumy pielgrzymów, tembardziej, że dowiedziano się, iż w ostatnich dniach zanotowano w miasteczku kilka cudownych uleczeń.

Skauci szwedzcy zwiedzą port gdyński

Grupa 150 skautów szwedzkich opuszcza wcześniej światowy zlot pod Budapesztem i odbędzie 4-dniową wycieczkę po Polsce. W dniu 10 bm. skauci szwedzcy przybędą do Krakowa, dzień 11 i 12 bm. spędzą w Warszawie, następnie zaś w dniu 13 bm. zwiedzą port gdyński, poczem drogą morską udadzą się do Szwecji. Goście podejmowani będą przez Związek Harcerstwa Polskiego.

Pod znakiem swastyki

ROBOTNICY POLSCY NA INDEKSIE.

Organizacje hitlerowskie wspólnie z władzami lokalnemi prowadzą ostatnio w Saksonji energiczną propagandę, mającą na celu zwalnianie z pracy polskich robotników rolnych pod hasłem „Precz z obcokrajowcami, praca tylko dla Niemców".

CZERWONE OBŁAWY.

Akcja, prowadzona przeciw komunistom przez policję i oddziały szturmowe kontynuowana jest na całym obszarze Rzeszy. We wszystkich wypadkach niewykrycia sprawców zajść, lub propagandy komunistycznej, do odpowiedzialności pociągani będą przywódcy internowani w obozach, lub znajdujący się w więzieniach. Za każdą napaść na narodowego socjalistę, lub propagandę zagraniczną przeciw hitlerowcom, **conajmniej 10-ciu,** znajdujących się w aresztach komunistów, poddanych będzie obostrzonym rygorom. W wypadku ucieczki sprawców zajść **aresztowani będą członkowie ich rodzin.**

KRONIKA

wtorek 8 sierpnia

BYDGOSZCZ

Kalendarzyk rzym.-Nat.

Wtorek, Cyrjaka Largo
Środa, Romana M.

— **Dyżur nocny aptek** do niedzieli, dnia 13 bm. włącznie pełnią: Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska 65, tel. 3-85, Apteka przy pl. Teatralnym, ul. Marsz. Focha 10, tel. 19-62 i Apteka B. Tarasiewicza, ul. Orła 8, tel. 1-46.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

„Hulla di Bulla". W poniedziałek jedno z ostatnich przedstawień wybornej farsy Arnolda i Bacha „Hulla di Bulla".

„Dzidzi". We wtorek premjera prześlicznej operetki Stolza „Dzidzi" w pierwszorzędnej obsadzie pod kierunkiem muzycznym L. Hładyłowicza i w reżyserji A. Olędzkiego z udziałem licznego baletu układu J. Ciesielskiego.

REPERTUAR KIN.

Apollo: współczesny dramat rozgrywający się na tle pięknych fragmentów Marsylji p. t. „Awanturnica". W rolach głównych: Gina Manes i Gabriel Gabrio. Ponadto komedja p. t. „Świat dla kobiet".

Bałtyk: „Zasadzka pod wodą" z Eddie Poolem i „Markiz d'Eou" z Lianą Haid w roli głównej.

Kristal: egzotyczny film z naszą rodaczką Tallą Birell, największą konkurentką Grety Garbo i Marleny Dietrich p. t. „Nagana". Niezwykle ciekawa akcja tego filmu, rozgrywająca się w sercu Afryki, wśród dzikich plemion tubylców — trzyma uwagę widza w bezustannem napięciu. Jako nadprogram dwuaktówka p. t. „Firma Cohn i Spółka".

Marysieńka: „Godzina z tobą" i „Na paryskim dworcu".

Rewja: sensacyjny dramat, którego akcja rozgrywa się na pełnem morzu i zaułkach portowych miast Ameryki pt. „Tajniki San Francisco" oraz fascynujący film rodzimej produkcji pt. „925" z Bodo i Marem w rolach głównych. Pozatem komedja pt. „Domorosły toreador".

Słońce: wielki dramat wschodni, rozgrywający się na tle bezbrzeżnej Sahary, p. t. „Pieśń pustyni", oraz film sensacyjny p. t. „Śmiertelna jazda ekspresu", z Hary Cary i Hary Banks w rolach głównych.

Z miasta

— **Osobiste.** P. Hieronim Protokowicz, kier. partji ślus. w Gł. Warsztatach Kol. I. kl. w Bydgoszczy odznaczony został ostatniem zarządzeniem Pana Prezydenta R. P. „Medalem Niepodległości". Zaznaczyć należy, iż p. Protokowicz posiada już odznaczenia z frontu polsko-bolszewickiego, Krzyż Walecznych, Medal Odrodzenia Polski i oznakę Frontu Pomorskiego za zasługi położone w czasie walk niepodległościowych.

— **Uroczystości odsieczy Wiednia.** Zebranie Komitetu dziś w poniedziałek o godz. 20 w sali Wydziału WF i PW przy ul. Libelta 5.

— **Wycieczka Z. U. K. do Brdyujścia,** projektowana na niedzielę, dnia 6 bm. odbędzie się dopiero w niedzielę następną, t. j. w dniu 13 bm. Wyjazd z Rybiego Rynku o godz. 13. Nabyte bilety zatrzymują swoją ważność.

— **Zarząd Koła bydgoskiego Zw. Reemigrantów i Optantów** przypomina b. członkom kas brackich, ażeby nie zwlekali ze składaniem podań o zwrot pretensyj swych do kas tych w Niemczech. Sprawy powyższe załatwia również Sekretarjat przy ul. Niegolewskiego 9, m. 5 w godz. 3—7 oprócz sobót.

— **Jedź do Kopenhagi** w dniach od 13 do 17 sierpnia na s. s. „Pułaskim" i od dnia 3 do 7 września na s. s. „Kościuszko" do Sztokholmu. Koszta przejazdu, pełne utrzymanie i zwiedzanie wynosi zł. 100,—. Wszelkie informacje w pierwszym wypadku do dnia 8 sierpnia w drugim do 28 sierpnia udziela i zapisy przyjmuje Sekretarjat P. T. K. Oddział w Bydgoszczy ul. Marszałka Focha Nr 3.

— **Związek Podoficerów w stanie spoczynku.** Nadzwyczajne walne zebranie odbędzie się dnia 7 sierpnia br. (poniedziałek) o godz. 19-tej w lokalu restauracji pod Lwem przy ul. Marszałka Focha. Zebranie zarządu pół godz. wcześniej.

— **Placówka I. Macierz Zw. Powst. i Woj. O. K. VIII.** Dnia 7 bm. odbędzie się o godz. 20 na salce hotelu „Lengning" ul. Długa zebranie plenarne. Referat wygłosi p. kapitan Kulwieć. Uprasza się wszystkich członków placówek o przybycie.

— **Wieczorne Kursy Handlowe** rozpoczynają się w pierwszych dniach września. Zgłoszenia przyjmuje kancedarja szkoły (Jagiellońska 11), tel. 16-61) w godzinach urzędowych.

— **Wycieczka do Gdyni.** Polskie Tow. Krajoznawcze organizuje trzydniową wycieczkę do Gdyni. Odjazd w nocy z 12 na 13 sierpnia, powrót 16 o godz. 6 rano. Noclegi w domu Emigracyjnym w cenie zł. 2, na życzenie zabezpieczone. Przejazd z Gdyni na Hel statkiem zł. 3,50. Przejazd w obie strony w klasie III zł. 13,60 w klasie II zł. 20,40. Bilety do nabycia do dnia 9 sierpnia w Sekretarjacie P. T. K. ul. Marsz. Focha 3, tel. 764. Ze względów organizacyjnych uprasza się o wykupywanie biletów w swoim czasie.

Uroczystość piekarzy — wielką manifestacją naszego rzemiosła

Wczorajszej niedzieli obradował w Bydgoszczy zjazd Wielkopolskiego Związku Cechów Piekarskich, który ze względu na podwójną uroczystość Wolnego Cechu Piekarzy bydgoskich, a to: rocznicę 417 lecia istnienia i poświęcenia nowego sztandaru związkowego — przemienił się w **wielką manifestację naszego rzemiosła z stanu średniego.**

Już o godz. 7,30 odbyła się zbiórka uczestników uroczystości przed lokalem cechowym, przed którym uformowano pochód, który przeszedł ulicami miasta na solenne nabożeństwo do kościoła farnego. Uroczystą mszę św. odprawił b. wikary parafji farnej i patron Towarzystwa Czeladzi Katolickiej ks. prob. **Jachecki z Wysokiej** pow. wyrzyskiego, syn piekarza. W czasie nabożeństwa chór piekarzy bydgoskich wykonał szereg pieśni religijnych pod batutą p. naucz. Raueła.

Po poświęceniu nowego godła piekarskiego — uczestnicy uroczystości udali się w pochodzie z orkiestrą kolejowego PW na czele pod **pomnik Nieznanego Powstańca Wielkopolskiego, gdzie delegacja piekarzy, w osobach pp. Jasińskiego i Chęcińskiego złożyła wieniec żywych kwiatów.** W pochodzie piekarzy brało udział 27 pocztów sztandarowych organizacyj rzemieślniczych i społecznych Bydgoszczy i okolicy.

W sali Resursy Kupieckiej odbyło się zkolei śniadanie wydane przez bydgoski Cech Piekarzy dla gości, poczem nastąpiła Akademja.

Uroczystość ta, będąca główną częścią obchodu czterowiekowej rocznicy — odbyła się ze względu na niespotykanie wielką ilość uczestników w ogrodzie Resursy.

Akademję zagaił okolicznościowem słowem wstępnem **starszy Cechu Piekarzy w Bydgoszczy p. Franciszek Jakubowski,** witając w serdecznych słowach reprezentanta Urzędu Wojewódzkiego dra Nowakowskiego, **prezydenta miasta Barciszewskiego,** proboszcza farnego ks. kan. Schulza, ks. prob. Jacheckiego, **senatora Wiechowicza z Warszawy, przedstawiciela Izby Rzem. w Poznaniu p. Kopydłowskiego, reprezentanta miejscowego Starostwa Grodzkiego i prasy,** oraz licznych delegatów cechowych z reprezentacją Warszawy na czele.

Zkolei nastąpił referat o historji Cechu, który opracował i wygłosił na prośbę bydgoskich piekarzy **p. red. Bigoński.** Referat ten, niezmiernie ciekawy i bogaty pod względem materjału historycznego ustala istnienie bydgoskiego Cechu Piekarzy na dotąd **odcyfrowaną datę 417 lat wstecz.**

Podczas Akademji — stół prezydjalny, wokoło którego zasiadło kilkunastu przedstawicieli władz, prasy i cechów — okazały liczne sztandary, ponadto zaś złożono obok historyczną skrzynkę cechową, t. zw. „ladę".

Akademji przewodniczył p. **Kazimierz Kopydłowski,** wiceprezes Izby Rzem. w Poznaniu.

W dalszym ciągu nastąpiły przemówienia przedstawicieli władz i bratnich organizacyj, oraz składanie życzeń i wręczenia gwoździ pamiątkowych. Długi łańcuch gratulantów otworzył swem przemówieniem **ks. kan. Schulz** dalej zabierali głos pp. dr. **Nowakowski** — imieniem Urzędu Wojewódzkiego i p. Prezydenta miasta, senator **Wiechowicz** — im. Związku Izb Rzem., dyr. **Kurowski** — im. Izby Rzem. w Poznaniu i w. in.

Na zakończenie odbyło się wręczenie dyplomów zasłużonym członkom, poczem nastąpiły obrady XIV Sejmiku Wielkopolskiego Związku Cechów Piekarskich.

Sprawozdanie z tej części obrad podamy w numerze jutrzejszym.

Rolnicy bydgoscy postanowili założyć spółdzielnię mleczarską

nie chcąc być nadal przedmiotem wyzysku mleczarń prywatnych

Bydgoski rynek mleczarski, stanowiący zresztą niemałą cząstkę życia gospodarczego naszego miasta, od dość dawna już rządzony jest w sposób dyktatorski przez kilku, nieledwie dwóch czy trzech — możnowładców, działających w cichem porozumieniu na wzór najprawidłowszego kartelu. Nieliczne mleczarnie prywatne, bo o nie nam tutaj chodzi, opanowały rynek do tego stopnia, iż uzależniły od siebie nietylko dostawców, ale i konsumentów, którzy bez szemrania — chcąc nie chcąc — muszą płacić tyle za każdą kroplę mleka, ile przetwórnia zażąda. Rolnik zaś, skazany siłą faktów na jedno źródło zbytu mleka — również bez protestu przyjmować musi cenę zaofiarowaną mu łaskawie przez mleczarnię.

W warunkach takich doszło do takiej anomalji, iż dostawca - rolnik otrzymuje po 10, czy 9. lub 8 gr za litr mleka, dostarczonego loco miejsce, a konsument z reguły płaci powyżej groszy 20. Nierzadko zdarzały się również wypadki iż płacono dostawcom za litr mleka po 6 i pół grosza, gdy mleko odtłuszczone z mleczarń nigdy nie było sprzedawane po cenie niższej, jak 8 gr.

Kalkulacja ta nie zaspakajała jednak więcej niż wygórowanych ambicyj naszych dyktatorów mleka. Chcąc się lepiej i skuteczniej dobrać do skóry konsumentów, jedna z tych firm mleczarskich (o czem zresztą pisaliśmy już raz) od pewnego czasu zupełnie wyraźnie dąży do zmonopolizowania w swoim ręku wszystkich dostawców. W razie dojścia tej „chwalebnej" akcji do skutku (co nie ma być niemożliwością, choćby ze względu na to, iż dążenie to znalazło podobno poparcie „kompetentnych czynników") mleko miałoby bez żadnej ku temu przyczyny podskoczyć w cenie do 26 gr.

Stan tego rodzaju, oraz i ostatnie ponure wersje skłoniły dostawców mleka do zrozumiałej reakcji. Wyrazem tego oddźwięku było sobotnie **zebranie rolników okolicy Bydgoszczy,** którzy zgromadzili się w sali „Pod Lwem", by zastanowić się nad możliwością założenia własnej spółdzielni mleczarskiej. Mimo obecnej pory żniw — na zebranie przybyła niemała garstka gospodarzy, upoważnionych w dużej części do decydowania w imieniu dwóch, czy nawet trzech włościan.

Obrady zagaił imieniem Komitetu Organizacyjnego spółdzielni **p. dyr. Raczkowski,** witając na wstępie przedstawiciela Starostwa p. Perlika, zastępcę Prezydenta miasta p. radcę inż. Reganey'a, reprezentantów prasy i gości.

Po skreśleniu celu zebrania przez p. dyr. Raczkowskiego zgromadzeni wysłuchali referatów organizacyjnych, wygłoszonych przez przedstawicieli Związku Rewizyjnego w Toruniu, **pp. dyr. Świnarskiego, Komendzińskiego i Chrząstkowskiego.** Krótką dyskusję, w której głos zabrali **ks. prob. Hamerski z Wtelna i p. Urbanowski z** Mochla, zamknięto jednogłośnem postanowieniem założenia własnej spółdzielni mleczarskiej.

W związku z powyższem wybrano 18 mężów zaufania, mających za zadanie zebrać listę chętnych na przyszłych członków spółdzielni. W dn. 26 bm. o godz. 13-tej odbędzie się w sali „Pod Lwem" następne zebranie informacyjne, po którem — w terminie kilkudniowym — nastąpi walne zgromadzenie konstytucyjne spółdzielni.

Założenie własnej spółdzielni mleczarskiej przez rolników okolicy Bydgoszczy, nietylko, że otworzy dla dostawców źródło zbytu odpowiednie dla właściwej konjunktury gospodarstwa mlecznego, a niezależne od interesów prywatnych, — ale stanowić będzie zdrową i pożądaną konkurencję rozwielmożnionego kartelu mleczarskiego w Bydgoszczy. Spółdzielnia będzie posiadała charakter instytucji z ograniczoną odpowiedzialnością.

Bydgoski „Strzelec"

w 19-tą rocznicę wymarszu kadrówki

19-tą rocznicę wymarszu pierwszej Kadrowej uczcił Zw. Strzelecki w Bydgoszczy pięknym obchodem.

Już w wigilję historycznej rocznicy, t. j. w dniu 5 bm. odbył się przemarsz Oddziałów Z. Strzel. z orkiestrą i sztandarami na Rynek im. Marszałka Piłsudskiego, gdzie po dokonaniu przeglądu przez komendanta Z. S. i oficera P. W. p. por. *Lindnera* — nastąpiło odczytanie pierwszego rozkazu Komendanta Piłsudskiego. Na zakończenie sobotniej uroczystości nastąpiła jednominutowa chwila milczenia na cześć pierwszych poległych w walce o Wolność, poczem orkiestra odegrała hymn narodowy. W pochodzie Oddziałów „Strzelca" na rynek wzięły również udział inne organizacje, m. in. także „Legjon Młodych".

Właściwe uroczystości z okazji rocznicy wymarszu Kadrówki rozpoczęły się w niedzielę solennem nabożeństwem w kościele garnizonowym. Popołudniu odbył się w ogrodzie „Strzelnicy" koncert orkiestry strzeleckiej, oraz zabawa ogrodowa, połączona ze strzelaniem i t. p. — wieczorem zaś Akademja.

Na program Akademji złożyło się przemówienie wstępne, referat o roku 1914, oraz odegranie sztuczki scenicznej p. t. „Szaleńcy" przez zespół amatorski „Strzelca". Pozatem odczytano podczas Akademji wyniki odbytego niedawno „Marszu do Morza".

Akademja Oddziału Lotniczego Z. S.

Z okazji przypadającej rocznicy wymarszu Kadrówki — I Oddział Lotniczy Zw. Strzeleckiego w Bydgoszczy urządził w sobotę, dnia 5 bm. w sali „Pod Lwem" piękną wieczornicę.

Po odegraniu przez orkiestrę 16 p. uł. marsza I Brygady — prezes Oddziału ob. *Kropisz* wygłosił okolicznościowe słowo wstępne. Zkolei nastąpił referat p. t. „Rok 1914", który wygłosił ob. pilot *Frankiewicz.*

Pozostałą część wieczornicy wypełniły deklamacje członkini Oddziału ob. *Kiebzakówny* i st. sierż. *Gałeckiego,* część koncertowa w wykonaniu sekcji orkiestry strzeleckiej, oraz występ chóru „Dzwon" pod batutą p. nacz. *Czesława Przybylskiego.*

Odegraniem historycznej sztuczki scenicznej p. t. „Szaleńcy" — wieczornicę zakończono.

Po akademji odbyła się zabawa towarzyska.

Pieniędzy miejskich nie wolno kraść!

Za sprzeniewierzenie — utrata posady i sąd

32-letni funkcjonarjusz miejski w Bydgoszczy *Stanisław Szymański* — widocznie zbyt pewnie czuł się na swej — niezłej przecież — posadzie, skoro dla polepszenia sobie bytu, począł „wspomagać się" przez defraudowanie inkasowanych pieniędzy miejskich.

Lekkomyślny urzędnik, bo tak można tylko określić jego przypuszczenie, iż malwersacje przez niego dokonywane pozostaną do sądnego dnia niewykryte — nietylko, że topił inkasowane kwoty, których wysokość notabene nie warta była ryzyka, ale wykoncypowanym sposobem — *podrabiał kwity.* Jak łatwo można było przewidzieć, — „kawałki" te długo ciągnąć się nie mogły, to też podczas jednej z przeprowadzonych rewizyj sprawka się wydała.

Pana Szymańskiego z posady, na której mógł spokojnie siedzieć do starości — wylano, ponadto zaś postawiono go przed sąd.

Za *udowodnione mu cztery wypadki sprzeniewierzenia pieniędzy i czterokrotne „poprawienie" kwitów* — Sąd Okręgowy w Bydgoszczy skazał go *na rok więzienia.* Ponieważ jednak podsądny ze skruchą przyznał się do swego czynu, pozatem wykazał swoją niekaralność — wykonanie tej surowej, acz sprawiedliwej kary zawieszono mu na okres najdłuższy, t. j. pięciu lat.

Tak się przez 5 lat przynajmniej p. Sz. będzie musiał wystrzegać konfliktu z paragrafami, gdyż w *przeciwnym razie — roczek...*

Zjazd uczestników Powstań Narodowych w Toruniu

Utworzenie okręgu pomorskiego

Wczoraj odbyły się w Toruniu obrady zjazdu weteranów Powstań Narodowych z lat 1914 — 1919. Obrady poprzedziło nabożeństwo w kościele garnizonowym i poświęcenie sztandaru placówki toruńskiej Związku, poczem odbyła się defilada i odmarsz na cmentarz na Mokrem, gdzie na grobie pierwszego, poległego na terenie Pomorza powstańca, Gerarda Pająkowskiego, złożono dwa wieńce.

W zjeździe wzięli udział jako goście: p. radca Młodnicki w imieniu p. Wojewody Pomorskiego, p. pułk. Dzwonkowski w zast. p. Dowódcy OK. VIII, p. poseł Birkenmayer, jako przedstawiciel Zarządu Fed. P. Zw. Obr. Ojcz., p. nacz. Celichowski, p. pułk. Koc., d-ca 66 pp. z Chełmna, por. rez. p. Pokorski z ramienia Zw. Oficerów Rez., p. Ziółkowski w imieniu zarządu Tow. Pow. i Woj. OK. VIII., reprezentanci starostów powiatowych w Toruniu i Bydgoszczy i inni. Prócz tego w sali obrad obecny był sędziwy weteran z r. 1863, p. por. Aleksander Górski z Włocławka, którego powitano szczególnie uroczyście.

Obrady zagaił prezes Związku p. gen. w st. sp. Taczak, witając gości i delegatów, poczem w krótkiem przemówieniu nakreślił zadania Związku, akcentując konieczność wyzbycia się zaślepienia partyjnego i złączenia wszystkich wysiłków we współpracy z Rządem dla budowania potęgi państwowej. Współpraca z Rządem jedynie — wedle słów mówcy — gwarantuje nam mocarstwowy rozwój Rzeczypospolitej.

Oświadczenie to przyjęli zebrani hucznemi oklaskami, wznosząc żywiołowy okrzyk na cześć P. Prezydenta Rzeczypospolitej i p. Marszałka Piłsudskiego. Orkiestra odegrała kolejno hymn narodowy i pierwszą brygadę.

Z pośród gości składali zjazdowi życzenia jako pierwszy p. pułk. Dzwonkowski w im. dowódcy OK., następnie p. poseł Birkenmayer w im. Zarządu Federacji, p. por. Pokorski w im. Z. O. R. reprezentanci starostów Toruńskiego i Bydgoskiego, prezes Koła Związku Weteranów w Chełmnie p. Luther, przedstawiciel koła toruńskiego p. Socha - Paprocki, delegat Stow. Polaków z Warmji p. Odrowski, prezes Bractwa Kurkowego w Toruniu p. Wiencek i wreszcie czcigodny starzec, weteran z r. 1863 p. Górski.

W dalszym ciągu p. inż. Wieliczka wygłosił obszerny referat na temat historji polskich walk o wolność w latach 1914 — 1919 poczem odczytano i uchwalono jednogłośnie wśród oklasków treść depesz hołdowniczych do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, p. Marszałka Piłsudskiego, p. Premjera Jędrzejewicza, p. wojewody Kirtiklisa, p. Gen. Pasławskiego i prezesa Federacji p. gen. K. Góreckiego. Na tem zakończono część oficjalną zjazdu po której nastąpiła część organizacyjna obrad, głównym tematem której było złożenie sprawozdania z delegatury p. mjr. rez. Brzeskiego i założenie okręgu pomorskiego Związku.

B. szef uzbrojenia O. K. Toruń

skazany za fałszerstwo na 6 m. więzienia

W najwyższym sądzie wojskowym odbyła się głośna swego czasu sprawa *b. szefa artylerji i uzbrojenia* O. K. VIII Toruń *płk. Ottokara Brzozy-Brzeziny, który* na tym stanowisku dopuścił się fałszerstwa sprawozdań służbowych i rachunków.

Sprawa ta dwukrotnie była rozpatrywana przez wojskowy sąd okręgowy w Grudziądzu i wreszcie do rozważenia jej po raz trzeci po uchyleniu wyroku był delegowany wojskowy sąd okr. w Warszawie, który skazał płk. Brzezinę na *8 miesięcy więzienia i wydalenie z korpusu oficerskiego.*

Najwyższy sąd wojskowy w Warszawie rozpatrywał tę sprawę i złagodził karę do *6 miesięcy, nie zmieniając jej skutków.*

Statek szkolny „Dar Pomorza" powrócił do Gdyni

W sobotę wieczorem, w chwili gdy na Skwerze Kościuszki w Gdyni rozlegały się dźwięki pieśni legjonowej, na redzie zarzucił kotwicę żaglowiec „Dar Pomorza", mając na pokładzie uczniów Szkoły Morskiej.

Tegoroczna kampanja „Daru Pomorza" podzielona jest na dwie podróże: bałtycką i atlantycką.

W podróży bałtyckiej żaglowiec odwiedził porty państw skandynawskich a ostatnio zawinął do Finlandji.

Dnia 8 bm. na „Dar Pomorza" zostanie zaokrętowanych 56 kandydatów, którzy pod kierownictwem oficerów i starszych uczniów, otrzymają wstępne wiadomości żeglarskie.

We wrześniu po 2-tygodniowym urlopie, uczniowie wydziałów, nawigacyjnego i mechanicznego powrócą do Szkoły Morskiej, kandydaci zaś odbędą zimową podróż próbną, po której dopiero zaliczeni zostaną w poczet uczniów Szkoły.

„Dar Pomorza". który pod wytrawnem dowództwem kpt. Maciejewicza odbył już wiele dalekich podróży m. in. do Ameryki Centralnej i Północnej, w tym roku uda się do Afryki Południowej i do Brazylji.

Podejrzany manewr wodnopłatowca niemieckiego na wodach polskich

W drugiej połowie lipca br. zauważono na wodach terytorjalnych Rzplitej dość znamienny manewr niemieckiego hydroplanu.

Oto na dwie mile morskie od brzegu, na wysokości Rozewia w pow. morskim, usiadł niemiecki wodnopłatowiec „D—1048" typu „Junkers". Załogę hydroplanu stanowili trzej ludzie. Celem wodowania było nawiązanie łączności ze znajdującym się w tym czasie na wysokości Rozewia statkiem rzekomo handlowym na kotwicy (bez bandery).

Na skutek zarządzonego pościgu, hydroplan niemiecki został zmuszony do odwrotu w kierunku zachodnim (Karwji), natomiast statek „handlowy" odpłynął w stronę Gdynia—Gdańsk.

W parę dni po tym wypadku zauważono znowu pojawienie się niemieckiego jednopłatowca ze swastyką hitlerowską „D—2119" na wybrzeżu morskim ca 500 m. od brzegu na wysokości Wielkiej Wsi. Wysokość lotu nie przekraczała 200 m.

Cel tych nieproszonych wizyt powietrznych jest zdaje się zupełnie niedwuznaczny.

Handel wymienny

Na straży dobra skarbu państwowego

Wiadomo, że były czasy, gdy ludzie nie znali pieniędzy. Handel odbywał się wówczas sposobem wymiany. za oręż żelazny lub inny sprzęt metalowy rolnik dawał skóry zwierząt, zboże lub wosk pszczeli.

Do pewnego stopnia czasy te wracają obecnie. Pieniądz stał się dzisiaj niepewny. To też państwa poszczególne zawierają pomiędzy sobą umowy wymienne i jedno państwo sprowadza od drugiego jakiś towar lub wyroby przemysłowe, wzamian za to — drugie państwo zobowiązuje się sprowadzić od pierwszego odpowiedniej wartości towaru lub wyrobów.

Taką wymianę Polską przeprowadziła z Brazylją. Kupowaliśmy dotychczas w Brazylji znaczne ilości kawy, do której ludność polska, zwłaszcza po miastach, jest przyzwyczajona. Ale Brazylja nic prawie w Polsce nie kupowała. Obecnie rząd polski powiedział Brazyljanom:

— Tak dalej być nie może. Nie pozwolę na sprowadzanie kawy z Brazylji, jeśli Brazylja nie będzie kupowała wyrobów polskich. Że zaś Brazylja akurat potrzebuje szyn kolejowych, których u siebie nie wyrabia, przeto zgodziła się chętnie na kupno w Polsce szyn kolejowych.

Interes był dla obu stron korzystny. Polska dała zarobek brazylijskim *plantatorom kawy, Brazylja — polskim hutnikom.*

Obecnie Polski Monopol Tytoniowy przeprowadza takąż umowę wymienną z Rosją. Wiadomo, że w dawnym zaborze rosyjskim palacze byli przyzwyczajeni do tytoniów rosyjskich i dotąd jeszcze pocichu do nich wzdychają. Polski Monopol Tytoniowy chętnie dogadza wszelkim gustom, nawet i zachciankom palaczy. Dotychczas Monopol nie sprowadzał tytniu z Rosji, bo nasze stosunki polityczne z Rosją były niewyraźne. Obecnie stosunki te *naprawiły się i Monopol sprowadza z Rosji pewną ilość tytoniu* i zamierza wypuścić papierosy z samego tylko tytoniu rosyjskiego. Palacze, którzy wzdychają do tych papierosów, będą mieli używanie.

Ale kupując tytoń w Rosji równocześnie rząd polski zawarł z rządem sowieckim umowę o zakup w Polsce znacznej *ilości materjałów włókienniczych, wyrobów metalowych* i t. p. Np. dogodzeniu gustowi palaczy zarobi przeto polski włókniarz i metalowiec. Interes taki jest korzystny dla Polski, jak i dla Rosji. Aby jednak przeprowadzanie takich interesów było możliwe, jedno jest potrzebne: by w Polsce przestano palić przemycane tytonie, papierosy, cygara.

Gdy przemyt tytoniu idzie do Polski, rząd obcego kraju nie potrzebuje kupować wzamian naszych towarów. Przemytu nie będzie, gdy palacze przestaną nabywać „szwarcówki" i inne produkty przemytnicze. Na straży dobra Skarbu Polskiego, jako wspólnego naszego dobra, stać winni *nietylko urzędnicy, ale — wszyscy świadomi obywatele Rzeczypospolitej.* Dobro Skarbu Polskiego — to wspólne nasze dobro, o tem wszyscy, w każdej chwili pamiętać winniśmy.

Ant.

Wycieczkę samochodami do Wiednia

organizuje Automobilklub Pomorski

Pomorski Automobilklub zawiadamia swych członków, że w porozumieniu i wspólnie ze Zw. Polskich Zrzeszeń Technicznych, organizuje — wycieczkę samochodową do Wiednia bez paszportów i wiz, z okazji uroczystego obchodu 250-ej Rocznicy Odsieczy Wiednia.

Wycieczka wyruszy luksusowymi autobusami Polski Sauer, w 3-ch grupach: z Warszawy, Krakowa i Lwowa t. j. z punktów, gdzie tego rodzaju 35-o osobowe wozy mogą być oddane do dyspozycji wycieczki.

Wyjazd wycieczki nastąpi przypuszczalnie w dniu 7 września, powrót w dniu 15 września Punktem spotkania wszystkich 3-ch grup będzie miasto Cieszyn. Koszt wycieczki, łącznie z całkowitem utrzymaniem, hotelami, służbą oraz wycieczkami w okolicę Wiednia wyniesie:

dla grupy warszawskiej około zł. 170,—;
dla grupy krakowskiej oko.o zł. 155,—
dla grupy lwowskiej około zł. 175,—

Do wycieczki autobusami mogą się dołączyć samochody prywatne w grupach organizowanych przez kluby automobilowe. Osoby, biorące udział w wycieczce samochodami prywatnemi ponoszą koszta zredukowane o ca. zł. 50 od osoby. Pomorski Automobilklub uprasza swych członków o skierowanie do 7 bm. swych zgłoszeń pod adresem: Sekretarjat, Bydgoszcz, pl. Wolności 1, z adnotacją czy uczestniczyć pragną w podróży autobusem, czy też samochodem prywatnym.

Wkłady oszczędnościowe w P. K. O.

W miesiącu lipcu wzrosły poważnie wkłady oszczędnościowe w P. K. O., jak również liczba oszczędzających.

Wkłady oszczędnościowe wzrosły o 13 miljonów 356.072 zł, osiągając na dzień 31 lipca r. b. sumę 400.510.932 zł, łącznie zaś z wkładami pochodzącemi z waloryzacji dawnych wkładów markowych — zł 467.468.426.

W ciągu miesiąca tego P. K. O. wydała 444 nowych książeczek oszczędnościowych, osiągając na dzień 31 lipca 1933 r. ogólną liczbę 1.031.112 książeczek, łącznie zaś z książeczkami pochodzącemi z waloryzacji — 1.065.130 książeczek.

Na kolonję „Orzeł Biały"

W dniu 18 września r. b. wyjedzie z Warszawy drugi w roku bieżącym transport osadników polskich na kolonję „Orzeł Biały" w stanie Espirito Santo w Brazylji. Wszelkich informacyj w sprawie wyjazdu rodzin rolniczych na tę kolonję udzielają placówki Syndykatu Emigracyjnego.

Z całego kraju

32 TYSIĄCE.

W ciągu lipca przejechało pociągami popularnemi ogółem 32.606 osób, t. j. mniejwięcej 615 pasażerów w każdym pociągu. Największa liczba pasażerów, mianowicie 10.092 osób, przypada na pociągi popularne w dyrekcji warszawskiej, 5.774 na lwowską, 5.104 na poznańską, 4.142 na krakowską i 2.746 na katowicką.

AFERA B. SĘDZIEGO.

B. sędzia Łopatto, którego aresztowano w Warszawie jest postawiony w stan oskarżenia z artykułu 290 K. K. Artykuł ten mówi że uzależnienie czynności urzędowej od pobrania korzyści materjalnej karane jest więzieniem w myśl par. 1. do lat pięciu, w myśl par. 2 tegoż artykułu — do lat 10-ciu. Podprokurator Rutkiewicz prowadzący śledztwo w tej sensacyjnej sprawie zakwalifikował jego czyn jako podlegający sankcji najostrzejszej, czyli Łopacie grozi do 10 lat więzienia.

ROZSTRZELANIE SZPIEGA.

Warszawski wojskowy sąd doraźny rozpatrywał sprawę kanoniera 8 pułku artylerji lekkiej Michała Apanasiuka, oskarżonego o szpiegostwo na rzecze jednego z państw ościennych. Sąd po przeprowadzeniu dowodu winy oskarżonego, skazał Apanasiuka na karę śmierci przez rozstrzelanie. Ponieważ p. Prezydent nie skorzystał z prawa łaski wyrok wykonano.

POROZUMIENIE W TEATRACH.

Spór w teatrach warszawskich został ostatecznie zlikwidowany. Pełnomocnicy obu stron podpisali akt ugody.

SAMOBÓJSTKO Z POWODU „DYPLOMU"

Urzędnik magistratu warszawskiego Janusz Butrym, który przedstawił w celu uzyskania pracy fałszywy dyplom z ukończenia politechniki gdańskiej, popełnił samobójstwo.

KRWAWA TRAGEDJA W LESIE.

W lasku pod Sulmierzycami pow. krotoszyńskiego rozegrała się krwawa tragedja. Oficer 56 p. p. podpor. Tarnawski wyjechał ze swą narzeczoną około północy do lasu sulmierzyckiego, gdzie w nieznanych bliżej okolicznościach strzelił do siebie w oczach narzeczonej, raniąc się bardzo poważnie. Narzeczona pospieszyła natychmiast pieszo do Krotoszyna, wzywając pomocy lekarskiej. Ciężko rannego podpor. Tarnawskiego przewieziono do szpitala.

KOPIEC PIŁSUDSKIEGO.

Trzej członkowie Związku Strzeleckiego wystąpili z projektem wzniesienia kopca Józefa Piłsudskiego w Warszawie.

ŚWIĘTOKRADZTWO W KALISZU.

Kościół SS. Lazaretanek (poreformacki) został okradziony z wot złotych i pieniędzy w skarbonkach. Policja jest na tropie zbrodniarzy.

Wywóz rolniczy z Pomorza

Według informacji Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni wywóz artykułów rolniczych zagranicę z Pomorza w czerwcu rb. wynosił: 200 tonn zboża (głównie jęczmienia i żyta), 64 ton strączkowych, 70 ton nasion różnych (koniczyny białej i czerwonej, wyki, gorczycy i tatarki), 477 ton mąki, 1.231 ton ryżu i mąki ryżowej, 1.160 ton makuchów i 10 ton śruty, 1.596 sztuk owiec (do Francji,) 770 ton bekonów (do Anglji), 44 koni rzeźnych (do Francji), 500 beczek masła (do Niemiec), 30.130 metrów sz. drzewa (tarcicy, kopalniaków, kleców dębowych i dykty), oraz 2.761 sztuk skór cielęcych i 560 bydlęcych.

Jedenaście nowych rekordów w powietrzu

Rekord kpt. Skarżyńskiego na liście międzynarodowej

Międzynarodowy Związek Lotniczy (Federation Aeronautique Internationale) zarejestrował w pierwszem półroczu r. b. 11 nowych rekordów międzynarodowych. w tem *dwa światowe*. Lista tych nowych rekodów przedstawia się następująco (rekordami dyplomowanemi nazwane zostały rekordy trudniejsze).

1) Rekord dyplomowany odległości w linji prostej w klasie samolotów lądowych (zarazem rekord światowy odległości) — 8.544 km., ustanowiony przez Anglików *Gayford'a i Nicholetts'a* na samolocie Fairey na trasie Crawell (południowa Anglja) — Walvis Bay (Afryka południowa).

2. Rekord szybkości na *1000 km.*, dla samolotów z ciężarem użytecznym 1000 kg. — 281 km. 250 ., ustanowiony przez Francuza Lemoine na aparacie Potez 50 na bazie Villacoublay—Angers. 3) Rekord szybkości na *1000 km.* z cięż. użyt. 500 kg. — 347 km. 747 m., ustanowiony przez Niemca Untucht'a na apar. Heinkel — 70. 4. i 5. rekordy szybkości dyplomowane na *1000 km. — 347 km. 477 m. i na 2.000 km. — 345 km. 310 m.* dla samolotów bez kwalifikowanego obciążenia, ustanowione przez tegoż Untucht'a na tym samym aparacie. 6) Rekord dyplomowany *szybkości wodnopłatowców* (zarazem rekord światowy szybkości) — 682 km. 78 m. na godzinę, ustanowiony przez Włocha Agello na aparacie Macchi M. C. 72. 7. Rekord dyplomowany długości lotu w linij prostej dla samolotów lekkich *II-ej kategorji* — 3.582 km., *ustanowiony przez kpt. Skarżyńskiego* na samolocie R. W. D 5 bis w przelocie nad Atlantykiem na szlaku St. Louis w Senegalu (Afryka) — Maceio w Brazylji (Ameryka Płd.), 8. Rekord szybkości na *100 km. dla* samolotów lekkich II-ej kat. — 333 km. 765 m. ustanowiony przez Francuza Delmott'a na aparacie Ceudron C—362. 9) Rekord dyplomowany długości lotu w linji prostej dla samol. III-ej kat. — 886 km. 667 m., ustanowiony przez Włochów Bedendo i Nuvoli na samolocie Nr. 5. 10 i 11 Rekordy szybkości na 100 km. — 196 km. 936 m. oraz na 500 km. — 189 km. 573 m. ustanowione przez Bodendo na tym że samolocie dla tej samej kategorji aparatów.

Gdynia—Bydgoszcz

W numerze poprzednim w artykule „O rozszerzeniu granic działalności Izby Przemysłowej w Bydgoszczy" zakradł się błąd w artykule. Jak wynika z treści, chodzi w tym wypadku nie o Bydgoszcz, lecz Gdynię.

Niewątpliwie w sprawie poruszonej w powyższym artykule wypowiedzą się zainteresowane czynniki gospodarczo-przemysłowe, gdyż zagadnienie poruszone przez oficjalny organ Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni jest szczególnie ważne i zasługuje na wszechstronne rozpatrzenie.

Waldowo, pow. Sępolno

— *Założenie oddziału Zw. Strzeleckiego.* W niedzielę, dnia 23 ub. m. z inicjatywy kier. szkoły Dobrzenieckiego zebrała się młodzież wioski tutejszej na sali p. Rybki, celem założenia oddziału Zw. S. Zebranych powitał miejscowy sołtys por. rez. ob. Senske, poczem na przewodniczącego wybrano ppor. rez. ob. Dobrzenieckiego, który w dłuższem przemówieniu omówił historję Z. S. i rolę jaką Z. S. odegrał w walkach o Wolność Ojczyzny i w Polsce Odrodzonej. Po krótkiej dyskusji odczytano statut, po zaznajomieniu się z którym jednogłośnie uchwalono założyć Oddział Z. S. w Waldowie. W skład zarządu weszli: por. rez. ob. Senske — wiceprezes, ob. Lutowski Jan — sekretarz, ob. Ochandel — skarbnik, ob. Pasternacki Łucjan czł. zarządu. Na komendanta zaproszono ob. Mazurkiewicza Leona, a na ref. wych. obyw. ppor. rez. ob. Nieberdinga Jana. W wolnych wnioskach uchwalono utworzyć sekcję sportową, której kierownictwo powierzono ob. Nieberdingowi. dalej omówiono sprawę P. O. S. oraz ćwiczeń i święta strzeleckiego w dn. 6 sierpnia br.

Humor

ZACHĘCAJĄCE.

Młody lekarz do przyjaciela:

— Powiedz mi jaki aforyzm byłby najwłaściwszy dla lekarza, rozpoczynającego praktykę?

— Hm, wydaje mi się, że to by było właściwe: „Żyć samemu i dać żyć innym".

W RESTAURACJI.

W luksusowej restauracji kelner pyta gościa:

— Jakie menu życzy pan sobie, francuskie, włoskie, czy hiszpańskie?

Gość: — Wszystko mi jedno, proszę o jajka na miękko.

DYPLOMATA.

— Tatusiu, co to jest dyplomata?

— Dyplomata, widzisz, to jest taki człowiek który spamięta sobie datę urodzin kobiety, ale nie pamięta jej wieku.

LOGIKA W GRAMATYCE.

Nauczyciel: Jak będzie czas przyszły od „kraść"?

Uczeń: „Siedzieć w pace".

Programy radjowe

Poniedziałek, 7 sierpnia 1933 r.

RADJOSTACJA WARSZAWSKA.

7.20 Wesoła muzyka z płyt w wyk ork. Dajos Beli. 7.35 D. c. muzyki z płyt. 7.52 Chwilka Gospodarstwa Domowego. 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr., hejnał z Torunia. 12.05 Muzyka lud. z płyt. 12.35 Chór Juranda i Stanisława Nowicka. 14.35 Płyty gramofonowe. 15.05 Wiad bież. 15.10 Kom. Państw. Instyt. Eksport. 15.15 Płyty gramofonowe, 15.25 Kom gospod. 15.35 Płyty gramof. 15.45 Przegląd komunikac. 15.50 Koncert popul. z Ciechocinka w wyk. Ork. Symf. Opery Poznańskiej pod dyr. B. Tyllji. 17.00 Pogadanka w jęz. francuskim 17.15 Pieśni w wyk. M. Polińskiej-Lewickie. Akomp. L. Urstein. 17.45 Piosenki legionowe na płytach. 18.15 Odczyt (z cyklu „Zagadnienia gospodarcze") p. t. „Bolączki i cierpienia budującego własny dom", wygł. inż.-arch. H. Ratkowski. 18.35 Muzyka. 19.10 Feljeton literacki: Problemat powieści Conrada „Lord Jim", wygłosi p. L. Pomirowski. 19.25 Pogadanka muzyczna o operze Glucka „Orfeusz i Eurydyka" wygł. dr. A. Simonówna. 19.45 Transm. z Salzburga przez Wiedeń. Opera Ch. Glucka „Orfeusz i Eurydyka". 21.00 Skrzynka poczt. rolnicza, omówi inż. W. Tarkowski. 21.25—21.50 D. c. transm. z Salzburga II aktu opery Glucka „Orfeusz i Eurydyka". 21.50 Utwory na gitary hawajskie w wyk. J. Ławrusiewicza 22.00 Muzyka taneczna. 22.25 Wiad. sport. 22.40—23.00 Muzyka tan.

Najciekawsze audycje innych radjostacyj krajowych.

17.45 **Katowice.** Koncert chóru i orkiestry Stow. Kolejarzy Śląskich.

17.45 **Lwów.** Arje operowe w wyk. Konstantego Uzejki.

18.35 **Katowice.** „Ammersztyńska wiktorja" — wygł. prof. dr. Władysław Dzięgiel.

Najciekawsze audycje radjostacyj zagranicznych.

19.45 **Wiedeń.** „Orfeusz i Eurydyka" — opera Glucka.

20.30 **Rzym.** „Don Juan" — opera Mozarta.

21.30 **Sztutgart.** — koncert utworów Schillingsa.

19.55 **Hilversum.** Koncert symfoniczny.

20.00 **Londyn Regional.** Koncert symfoniczny.

Wtorek, 8 sierpnia 1933 r.

RADJOSTACJA WARSZAWSKA.

7.00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 7.20 Wyj. z ulubionych operetek. 12.05 Koncert popul. w wyk. ork. pod dyr. Br. Szulca. 12.35 D. c. koncertu. 14.55 Piosenki w wyk. Janusza Popławskiego na płytach gramof. 15.05 Wiad. bieżące. 15.10 Kom. Państwowego Instyt. Eksport. 15.15 Chór Dana na płytach gramof. 15.25 Kom. Gospod. 15.35 Piosenki w wyk. Marji Modzelewskiej na płytach gramof. 15.45 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa. 15.50 Płyty. 15.55 Kom. Państw. Urzęd. Wych. Fizyczn. i Państw. Zw. Sport. 16.00 Pieśni w wyk. Ł. Szreterówny. Akomp. L. Urstein. 16.25 Instrumentaliści—soliści: Cassado, Friedman, Murchie (płyty). 17.00 Skrzynka pocztowa. 17.15 Muzyka lekka w wyk. Kwartetu salonowego Górzyńskich i E. Bodo (piosenki). 18.15 „W warsztacie wśród chmur", wygł. dr. F. Burdecki. 18.35 Recital skrzypcowy J. Ozimińskiego. Akomp. L. Urstein. 19.40 „Na widnokręgu". 20.00 Transm. z Budapesztu. Międzynar. Zjazd Harcerzy (Fragm. z obozu). 20.30 Koncert popul. Wyk.: Ork. P. R. pod dyr. F. Rybickiego, A. Michałowski (bas), i L. Urstein (akompanj.). 21.20 „Bieżące wiad. roln." wygł. p. J. Płatek. 21.30 D. c. koncertu. 22.25 Wiad. sport. 22.40—23.00 Muzyka tan.

Najciekawsze audycje innych radjostacyj krajowych.

19.05 **Katowice.** Audycja autorska J. A. Gałuszki.

17.15 **Lwów.** Recital fortepianowy p. Waudy Mattauschówny.

22.00 **Kraków.** Recital skrzypcowy Artura Opoczyńskiego.

22.25 **Wilno.** Wesoła audycja literacka „Narzeczona w futerale".

Najciekawsze audycje radjostacyj zagranicznych.

20.20 **Oslo.** Koncert symfoniczny.

20.20 **Berlin.** Wieczór wagnerowski.

4-klasowa Szkoła Handlowa Izby Przemysłowo-Handlowej w Toruniu

ogłasza

KONKURS

na stanowisko profesora przedmiotów handlowych na 1933/34 r. szk. Wymagane są pełne kwalifikacje. Uposażenie wg. norm. państwowych. Zgłoszenia do Dyrekcji szkoły Toruń, ul. Szpitalna 6 do 20 sierpnia 1933 r.

PIEKARZE

kupują

4639 **MĄKĘ**

tylko w młynie parowym

W. BAERWALDA, BYDGOSZCZ

ul. Promenada 28 — Tel. 219

Gł. biuro Al. Mickiewicza 3 — Tel. 480

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 8 sierpnia o godzinie 10 sprzedawać będę przy ulicy Szerokiej 38 najwięcej dającemu za gotówkę 3 serwisy.

(—) Józef Chrzanowski, Komornik Sądu Grodzkiego 4-go rewiru w Toruniu.

PRZETARG.

8 sierpnia br. o 9 sprzedaje przy Podmurnej 1 u Kręckiego przymusowym przetargiem za gotówkę: stoły krzesła, regały, tokarnia z zapędem motorowym i przystawkami, walce, sztance, motory, tablica rozdzielcza i tak dalej.

Komornik Sądu Grodzkiego, rewiru 3 w Toruniu

LICYTACJA.

Dnia 11 sierpnia o godzinie 10-ej i później odbędzie się publiczna licytacja niżej wyszczególnionych ruchomości: kompletne urządzenie kawiarni, urządzenie mieszkaniowe i kuchenne, 3 samochody m. „Ford", przyrządy do robienia ciast i t. p. Zbiórka reflektantów przy cukierni Warszawskiej Sp. z o. o. ul. Świętojańska.

Urząd Skarbowy w Gdyni.

Zlec. nr. 871.

Przetarg budowlany

nieograniczony na wykonanie 2 budynków w Grudziądzu i w Toruniu ogłasza Dyrekcja P. i Tel. w Bydgoszczy w Monitorze Polskim nr. 178 z dnia 5 sierpnia 1933 r. i w Dzienniku Województwa Pomorskiego.

4686 Zl. 1448a-8.

PRZETARG

Komisarjat Rządu w Gdyni ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony na budowę hali maszyn dla Głównego Ujęcia Wody w Rumji.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta do przetargu na budowę hali maszyn dla Głównego Ujęcia Wody w Rumji" składać należy w sekretarjacie zakładu Wodociągów i Kanalizacji miasta Gdyni ul. 10-go Lutego dom. inż. Pętkowskiego do godz. 10-tej dnia 16-go sierpnia 1933 roku.

Otwarcie ofert nastąpi o godz. 11-tej w gmachu Komisarjatu Rządu w Gdyni — sala posiedzeń Rady Miejskiej.

Wadjuum w wysokości 5 proc. oferowanej sumy winno być złożone w gotówce lub papierach wartościowych, objętych okólnikiem Ministerstwa Skarbu z dnia 27. 9. 1927 r. w kasie Zakładu Wodociągów i Kanalizacji miasta Gdyni, zaś kwit dołączony do oferty.

Ślepe kosztorysy za opłatą zł. 10,— otrzymać można w sekretarjacie Zakładu Wodociągów i Kanalizacji miasta Gdyni.

Bliższych informacyj udziela Zakład Wodociągów i Kanalizacji miasta Gdyni w godzinach od 11-tej do 13-ej pokój Nr. 8, gdzie również przeglądać można rysunki.

Komisarjat Rządu zastrzega prawo unieważnienia przetargu, zlecenia robót w zmienionym zakresie, oraz dowolny wybór oferenta.

Komisarz Rządu
mgr. pr. (—) Fr. Sokół.

Zlec. 870

OBWIESZCZENIE.

Dnia 9 sierpnia 1933 odbędzie się w Wejherowie o godzinie 8-ej licytacja następujących przedmiotów: 300 par obuwia dam. i męskich, 200 par obuwia dam. i męskich 15 par obuwia męskie czarne, których łączna suma oszacowania przyjęta została na kwotę 1835,— zł.

Wejherowo, dnia 5 sierpnia 1933.

Komornik Sądu Grodzkiego, Rewiru I.

OBWIESZCZENIE.

W tuutejszym rejestrze handlowym B nr. 6 zapisano dziś „Bazar" spółka z ograniczoną poręką przenosi swoją siedzibę z Brus do Kartuz — Pomorze.

Chojnice, dnia 26 maja 1933 R. H. B. 6.

Sąd Grodzki.

4680

Czyści Ubrania i Suknie

najtaniej tylko

Dr. Proebstel i Ska

Bydgoszcz,

Gdańska 54 i Dworcowa 2

4471

Potrzebna

zdolna panna z szyciem i krojem, wymagane pierwszorzędne referencje do pracowni palt. kostjumów i sukien. Zgłoszenia Gdynia „Gazeta Morska" pod 222.

Przysposabiam do egzaminów, udzielam

lekcyj

francuskiego, angielskiego, niemieckiego i gry na fortepianie. Adamska, Sukiennicza 4, Toruń. 8031

Zakład Elektro-techniczny

Przedsięb. Koncesjonowane wykonuje prace elektrotechniczne i radjowe fachowo i tanio. **Ładowanie i naprawa akumulatorów**

Adolf Gomowski

Toruń, Mickiewicza 67.

4585

Kto chce

sprzedać motocykl, lub samochód, proszę zgłosić Adolf Sajewicz, Gdynia 4 tel. 50-32. 4599

Szlifiernia cylindrów

za 1/2 roczną gwarancją

„AUTOARMA"

BYDGOSZCZ

Zduny 6. Tel. 1824.

4674

Ekspedjentka

przystojna, sympatyczna, do samodzielnego prowadzenia składu piek.-cukierniczego, kaucja 300—500 zł potrzebna. Oferty z odpisem świadectw i podaniem warunków do „Gazety Morskiej" Wejherowo.

Młody

buchalter z dłuższą samodzielną praktyką, skromnych wymagań, poszukuje posady. Oferty do „Gazety Morskiej" Gdynia pod nr. 224.

Niniejszem

unieważniam tymczasową legitymację warsztatów portowych Marynarki Wojennej, Nr. 122/M. Inż. Antoni Dembiński.

Sopoty

Eleganckie 4-pokojowe mieszkanie z wszelkim komfortem, 5 minut do kolei i autobusu, od zaraz do wynajęcia, na wyjątkowo dogodnych warunkach. Bliższe informacje na miejscu od godz. 11—1 i od 5—7 po poł. Sopoty, Bülowalle 6—8. Tamże do sprzedania fortepian Bechszteina, oraz gabinet dębowy i sypialnia.

C. Hartwig, S. A,

Bydgoszcz, Dworcowa 54, tel. 190, poszukuje większą ilość mieszkań 3—7 pokojowych.

Szyny

budowlane, drut kolczasty, rury, różne żelazo, tanio sprzedaje Składnica Starego Żelaza, Bydgoszcz, ul. Petersona 7.

Meble

wszelkiego rodzaju, specjalność: **pokoje sypialne** po cenach konkurencyjnych poleca 4501

Fabryka Mebli

B. Siudowski

Bydgoszcz

ul. Jasna 11, tel. 22-74

Przyjmuję

do haftu maszynowego z rysunkiem i bez rysunku

Podnoszenie oczek

u pończoch i wszelkich dzianych artykułów.

Mereżkę

wykonuję natychmiast po 20 gr. za metr.

Okrętkowanie

wykonuję natychmiast od 15 gr. za metr.

4635

S. Kałamajski

Toruń, Szeroka 21.

PIERWSZORZĘDNY

gabinet kosmetyczny

„Mimoza"

dypl. Université de beauté Cedib w Paryżu) odmładza, usuwa wszelkie wady cery i włosów, przyciemnia brwi i rzęsy. Toruń, Szeroka 37 II. p. 1150

Uczenica

do ekspedycji działu tapet od zaraz potrzebna. Oferty do Administracji „Dnia Pomorskiego" Toruń, pod nr. 4623.

Sport i Kultura Fizyczna

Nr. 32. Nasz tygodniowy Dodatek Sportowy Rok IV

Regaty wioślarskie o mistrzostwo Polski w Brdyujściu

BTW mistrzem Polski w ósemkach

Regaty przez Polskę które rok rocznie odbywają się w Brdyujściu pod Bydgoszczą, od były się w dniu wczorajszym i miały charakter imponującej manifestacji tężyzny fizycznej społeczeństwa. Regatom przyglądały się olbrzymie tłumy publiczności, liczące ponad 10 tysięcy osób. Pogoda panowała przepiękna.

W loży reprezentacyjnej, jako przedstawiciel P. Prezydenta Rzplitej zajął miejsce wicewojewoda poznański p. Kaucki w towarzystwie reprezentantów miejscowych władz z p. gen. Thommee'm, prezydentem Barciszewskim i wicestarostą Czubińskim na czele.

Regaty rozpoczęły się o godz. 15, w międzyczasie zaś przybyła z Torunia wielka flotylla łodzi, kajaków i żaglówek biorąca udział w spływie do polskiego morza, wywołując ogólny entuzjazm wśród zebranej publiczności. W chwili przybycia spływu zarządzono przerwę, w czasie której okolicznościowe przemówienie wygłosił kierownik spływu p. gen. Kwaśniewski. Następnie regaty zostały wznowione.

Techniczne wyniki poszczególnych konkurencyj były następujące:

Pierwszy dzień regat.

Czwórki półwyścigowe pań — I miejsce War. Kl. Wiośl., czas 5 min. 14 sek. Czwórki półwyścigowe (wojskowe) — I miejsce KS Śmigły Wilno, czas 6 min. 45 2/5 sek.

Czwórki drugiej klasy — I miejsce WTW, czas 6 min. 18 sek.

Czwórki półwyścigowe — I miejsce WTW, czas 6 min. 49 8/10 sek.

Czwórki wagi lekkiej — I miejsce KW Wisła Warszawa, czas 6 min. 30 4/10 sek.

Dwójki podwójne młodszych — I miejsce AZS Warszawa, czas 6 min. 48 4/10 sek.

Czwórki wojskowe — I miejsce Wojskowy KS Śmigły Wilno, czas 6 min. 41 2/5 sek.

Czwórki półwyścigowe — I miejsce KW Gryf Bydgoszcz, czas 6 min. 56 sek.

Jedynki 2-giej klasy — I miejsce Wojskowy KW Grodno, czas 7 min. 49 sek.

Ósemki — 2-giej klasy — I miejsce WTW czas 5 min. 42 4/5 sek.

Drugi dzień regat.

Czwórki pań o mistrzostwo Polski — I miejsce KW Wioślarek, czas 4 min. 52 sek., II miejsce BKW Bydgoszcz.

Jedynki pań o mistrzostwo Polski — I miejsce Wojskowy Klub Sportowy Śmigły Wilno, czas 5 min. 49 4/10 sek., II miejsce TW Włocławek.

Czwórki o mistrzostwo Polski — I miejsce WTW, czas 6 min. 13 sek., II miejsce AZS Warszawa.

Ósemki nowicjuszy — I miejsce KW 04 Poznań, czas 5 min. 49 6/10 sek., II miejsce KW Wisła Warszawa.

Dwójki bez sternika o mistrzostwo Polski, I miejsce TW Włocławek, czas 6 min. 37 2/10 sek., II miejsce KW 04 Poznań.

Czwórki młodszych — I miejsce WTW — czas 6 min. 12 4/10 sek., II miejsce Tryton Poznań.

Czwórki bez sternika o mistrzostwo Polski — I miejsce KW 04 Poznań.

Jedynki o mistrzostwo Polski — I miejsce AZS Kraków, czas 6 min. 26 sek., II miejsce WTW.

Czwórki nowicjuszy — I miejsce TW Włocławek czas 6 min. 11 sek., II miejsce — Tryton Poznań.

Dwójki ze sternikiem o mistrzostwo Polski — I miejsce WTW, czas 7 min. 57 2/10 sek., II miejsce TW Włocławek.

Jedynki nowicjuszy — I miejsce AZS Kraków, czas 7 min. 19 4/10 sek., II miejsce — Wisła, Grudziądz.

Ósemki młodszych — I miejsce WTW, czas 5 min. 40 sek., II miejsce — KW Wisła Warszawa.

Dwójki podwójne o mistrzostwo Polski — I miejsce Wisła Warszawa czas 6 min. 20 4/10 sek., II miejsce — KW Toruń, czas 6 min. 30 2/5 sek.

Jedynki młodszych — I miejsce AZS Kraków, czas 7 min. 4 sek. 6/10, II miejsce wojskowy KW Grodno.

Ósemki o mistrzostwo Polski (o nagrodę Prezydenta Rzeczypospolitej) — I miejsce BTW Bydgoszcz, czas 5 min. 31 2/10 sek., II miejsce KW 04 Poznań, czas 5 min. 31 6/10 sek., II miejsce KW Wisła Warszawa.

Ogólna punktacja.

WTW — 207 punktów.
KW 04 Poznań — 74 punkty
BTW Bydgoszcz — 61 punktów
TW Włocławek — 56 punktów
Wisła Warszawa — 41 punktów
AZS Kraków — 30 punktów
Tryton Poznań — 27 punktów
Gryf Bydgoszcz — 14 punktów
WKW Grodno — 12 punktów.
AZS Warszawa — 10 punktów
Wisła Grudziądz — 4 punkty.

Wieczorem w Hotelu pod Orłem w Bydgoszczy odbyło się uroczyste wręczenie nagród, którego dokonał po przemówieniu wice prezesa Związku Towarzystw Wioślarskich p. Lotha, p. gen. Thomme.

II wyścig pływacki Dnia Pomorskiego „Wpław wzdłuż Torunia"

Ciesząca się olbrzymiem powodzeniem impreza pływacka „Dnia Pomorskiego" pod nazwą „Wpław wzdłuż Torunia" odbędzie się nieodwołalnie w nadchodzącą niedzielę, dnia 13 sierpnia. Trasa wyścigu już została ostatecznie ustalona i wynosić będzie około 2 tysięcy metrów. Start dla zawodników wyznaczono przy „główce" wiślanej nr 3, za Jakóbskiem Przedmieściem, nawprost Krochmalni, dla zawodniczek — przy „główce" nr. 6 nawprost schodków, prowadzących z ul Winnica do Wisły. Meta wyścigu znajdować się będzie w Ośrodku Sportów Wodnych Miejsk. Kom. WF i PW przy moście kolejowym.

Do poszczególnych Klubów sportowych zostały już rozesłane zawiadomienia o wyścigu wraz z odbitką regulaminu zawodów. — Niezależnie od tego zawodnicy mogą otrzymać regulamin w REDAKCJI „DNIA POMORSKIEGO" W TORUNIU, UL. BYDGOSKA 56 przy uskutecznianiu zgłoszeń.

Początek wyścigu wyznaczony został w niedzielę na godz 12-tą w południe. Zbiórka zawodników i zawodniczek w Ośr. Sport. Wodnych przy moście kolejowym o godz. 11. — Tamże odbędzie się badanie lekarskie.

Pragnący wziąć udział w wyścigu zawodnicy i zawodniczki winni pośpieszyć się ze zgłoszeniami, gdyż przed wyścigiem prace organizacyjne utrudniać będą przyjmowanie zapisów.

Mecz tenisowy Polska — Italja

Puhar Davisa zdobyła reprezentacja włoska

W niedzielę na reprezentacyjnych kortach Legji zakończone zostały spotkania tenisowe Polska — Italja o puhar Davisa. Zwyciężyła reprezentacja Italji. W niedzielę rozegrano ostatnią grę pojedyńczą. W pierwszej zwyciężyła Stefani Hebdę w 5 setach 6:2, 6:3, 0:6, 4:6, 6:2, W drugiej Tłoczyński pokonał Sertorjo w 4 setach 6:2, 4:6, 6:3, 6:4.

W spotkaniu Stefani — Hebda, polski tenisista był w znakomitej formie i był przeciwnikiem równorzędnym. Rozkład sił po obu stronach był bardzo ciekawy, Stefani bowiem był graczem bardziej regularnym i rutynowanym, a Hebda wyraźnie górował techniką, inicjatywą i szybkością. Dzięki tym zaletom Hebda nierzadko wyrzucał przeciwnika z kortu nie pozwalając mu do dojścia do piłki, lub zaszachowując go rozmaitością swoich zagrań. Wobec tej swojej formy, gdyby Hebda posiadał większą rutynę, byłby jednym z najlepszych zawodników Europy.

Stefani grał znacznie lepiej niż z Tłoczyńskim i zmuszony był przez Hebdę do wykazania wszystkich swoich umiejętności.

Mecz Tłoczyński — Sertorjo był już tylko formalnością wobec zdecydowanego zwycięstwa Italji. Tłoczyński wygrał zasłużenie. Wykazał ponownie pewność uderzenia, wielką ofiarność, ogromną ambicję. Pozatem jednak wykazał swoje dawne słabe strony, niepewność gry przy siatce i nieumiejętność biegową.

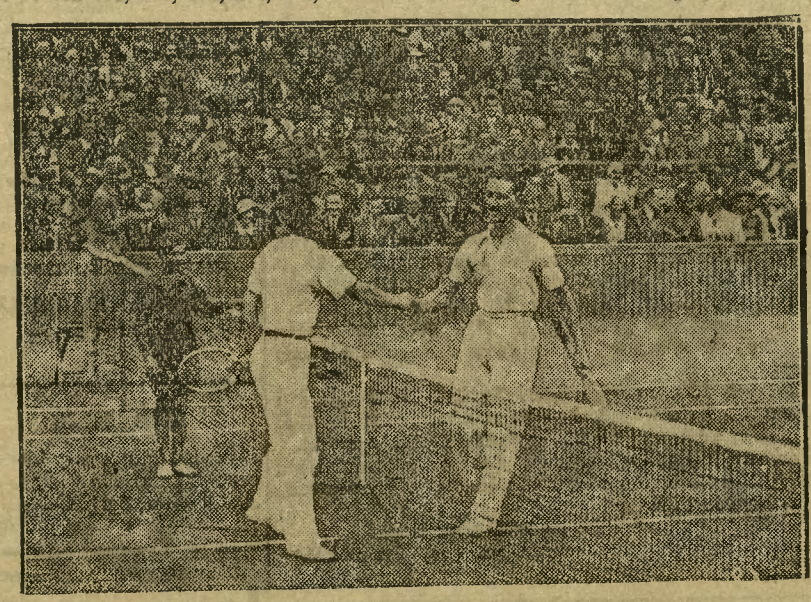

Na ilustracji widzimy zawodników Sertorja i Hebdę w chwili ukończenia decydującej walki.

Polska zdobyła mistrzostwo łucznicze świata pań

Londyn, 7. 8. (PAT). Na trzecich międzynarodowych zawodach łuczniczych, zorganizowanych przez Federację Brytyjską w miejscowości Ranelagh, wielki sukces odniosły polskie zawodniczki, zajmując prawie wszystkie pierwsze miejsca. Drużyna polska zdobyła mistrzostwo świata dla pań w trójboju zespołowym na 30, 50 i 70 mtr oraz indywidualne mistrzostwo świata na 50 mtr. W tej ostatniej konkurencji tryumfowała bezapelacyjnie p. Kurkowska-Spychajowa, zatrzymując ponownie tytuł mistrzyni świata. W trójboju indywidualnym na 30, 50 i 70 mtr. pierwsze miejsce zajęła również p. Kurkowska-Spychajowa a trzecie p. Trajdosówna. Indywidualnie na 30 mtr drugą nagrodę otrzymała p. Moczulska, a trzecią Kurkowska-Spychajowa. Na 50 mtr. Trajdosówna zajęła trzecie miejsce. Ponadto polski zespół wygrał puhar przechodni w trójboju 30, 50 i 70 mtr. W strzelaniu zespołowem na 50 i 30 mtr zespół polski zdobył pierwszą nagrodę a na 70 mtr. — drugą.

W zawodach męskich główne nagrody zdobył zespół belgijski, a indywidualnie amerykanin Mackenzie. Zespół polski zdobył drugą nagrodą w strzelaniu na 30 i 90 mtr., a 3-ą w strzelaniu na 70 mtr.

O mistrzostwo Polski w piłce wodnej

We czwartek w basenie pływackim Parku Krakowskiego odbył się mecz piłki wodnej o mistrzostwo Polski pomiędzy krakowskiemi zespołami, Makkabi—Cracovia.

Zwyciężyła Cracovia 6:2 (4:1). Przez cały czas meczu b. mistrz Polski wykazał znaczną przewagę, uzyskując bramki ze strzałów: Wachtek i Geitheim po dwie, oraz Rittermann i Landau po jednej.

Dla Cracovi punkty zdobyli — „Krakowiak" i Kowalski.

Sędziował p. Szenkowski.

Piłka nożna w Toruniu

W niedzielę na miejskiem boisku rozegrane zostały następujące towarzyskie zawody w piłkę nożną.

TKS I. — GRYF I. 2:2 (2:0).

Chaotyczna i bezcelowa gra Gryfu, jedynie trio obronne stało na wysokości zadania.

TKS przewyższył przeciwnika zgraniem i wyrobieniem technicznem. Wynik nieodpowiada grze

Gryf II — Jedność 2:0 (1:0).

Tks II — Gryf III. 4:1.

GOPLANJA — OLIMPJA 3:1.

Na boisku Olimpji w Grudziądzu odbył się mecz o mistrzostwo Pomorza pomiędzy Goplanją (Inowrocław) a Olimpją (Grudziądz). Mecz zakończył się zwycięstwem Goplanji w stosunku 3:1 (1:0).

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . . 1.00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł — w tekście . . . . . 0.50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersz milim. na stronie 7-łamowej. . . . . 15 fen.
" " 4 " . . . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk przepisane miejsca ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Mężnicki, Toruń, ul. Moniuszki 25. m. 1.
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Mostowa 6.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, Szkolna.
Red. odpow. na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9)
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław: Henryk Lisiecki, Inowrocław, ul. Solankowa 4.

Za ogłoszenia odpowiada administracja.

Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Gazeta Gdańska", „Gazeta Morska", „Gazeta Mogileńska", „Dzień Bydgoski", „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kujawski".

Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . . 3.— z
z odnoszeniem do domu . . . . . 3.40 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . . 3.36 zł
pod opaską . . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . . . 2.30 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . 7.— gd
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma